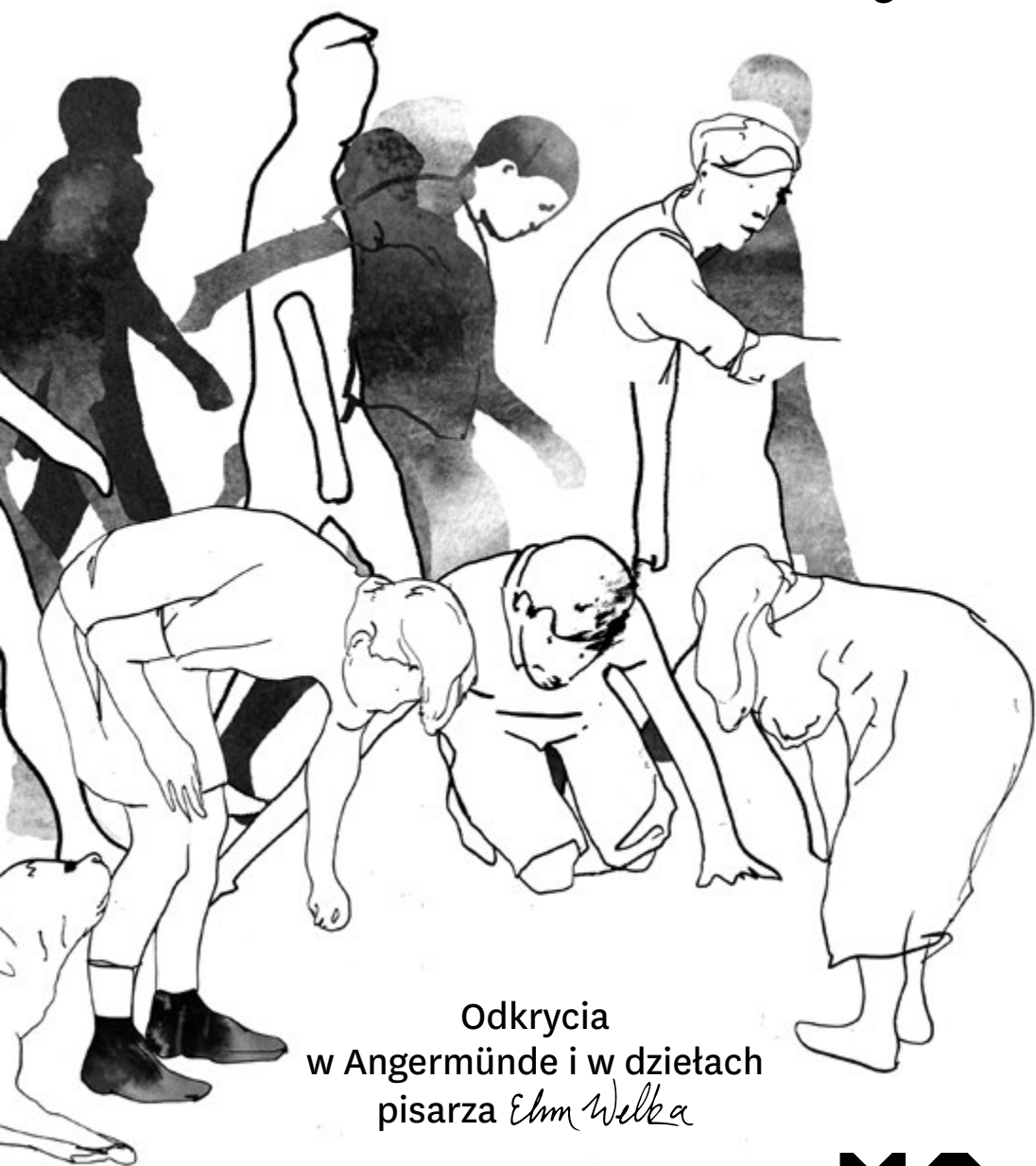


HISTORIA I

Historie



Odkrycia
w Angermünde i w dziełach
pisarza *Elm Welka*



Zegar życia i zegar świata

HISTORIA I HISTORIE

Angermünde powstało w średniowieczu przy ruchliwej drodze. Ludzie przybywali z bliska i z daleka na rynek i opowiadali sobie tam różne historie. Czasem z tych opowieści rodziła się literatura.

I tak pewna średniowieczna ballada opowiada o *heretyckim Angermünde*. Później pewien profesor literatury ze Schmiedebergu spopularyzował Pieśń *Nibelungów* a inny uczony ze Stolpe nad Odrą opisał swoje geologiczne badania na całym świecie.

Kiedy zbudowano tu kolej żelazną, jedną z pierwszych w Prusach, powstały nowe szanse i nowe historie. Ojciec pisarza *Emm. Welck* łączył swoje marzenia z nowinkami techniki i opuścił rodzinne strony w *Lübbenau* w Spreewaldzie, aby zostać stolarzem. Chciał uciec ze świata chłopów, jednakże na końcu zamieszkał w *Biesenbrow* pod Angermünde i ponownie został chłopem. Jego syn nazwał to miejsce z nutą melancholii *Kummrow* [Kummer – po niem. smutek].

Historia i historie – nasza wystawa pokazuje bliższe lub dalsze skojarzenia.



Fliederberg

Bismdower
Bismdower Mühle

Blumenfelder Mühle

Kummerow
Barnekow
Falkenberg

Zweihamsen

Rummelow

Bielkow
Middelkow

Randemünde

ALTE ODER / HOHENSATEN-FRIEDRICHSTHALER WASSERSTRASSE
ODER

Angermünde
Schmargendorf
Herzprung
Neukündendorf
Bölkendorf

Schöneberg

Criewen

Schwedt

Gartz

Schmiedeberg

Biesenbrow

Passower Mühle

Passow

Grünow

Schönemark

Neue Mühle

Blumenhagen

Vierraden

Welse

Welsow

Kerkow

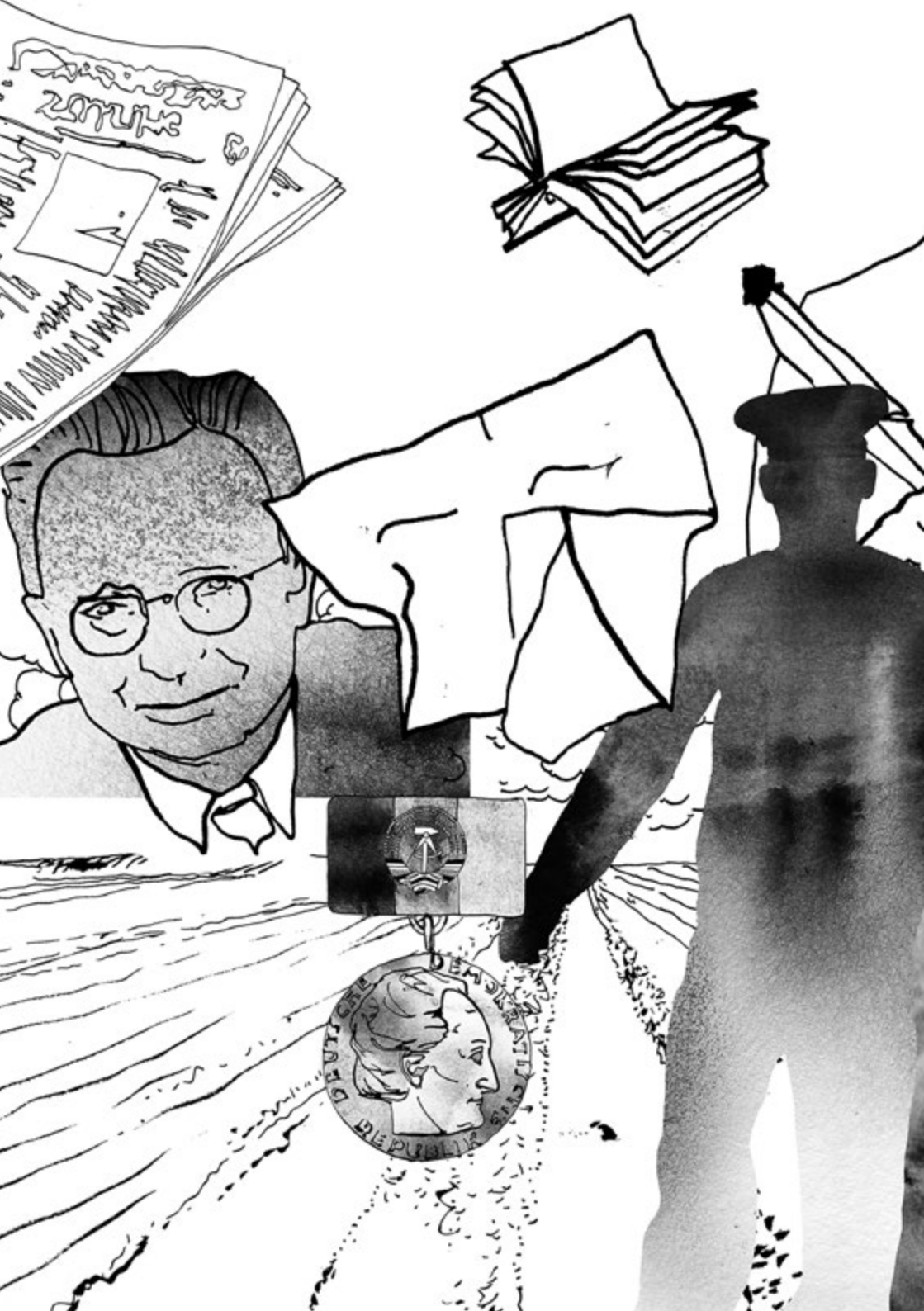
Mürow

Crussow

Stolpe

ODER





Ehm Welk

JAKO GOSPODARZ NA POLU LITERACKIM

Ehm Welk jest znany przede wszystkim jako autor opowieści o życiu na wsi, którymi wystawił pomnik swoim rodzinnym stronom w Uckermark. Spojrzenie na »korzenie« pisarza daje obraz z paletą zniuansowanych barw.

Język pogranicza słowiańsko-niemieckiego wpisał się nawet w jego nazwisko rodowe. W języku dolnołużyckim Wje lk znaczy po niemiecku Wolf [Wolf – po polsku Wilk].

Duże sukcesy odnosił Welk w latach dwudziestych XX wieku jako dziennikarz. W wielkim mieście Berlinie zdobył uznanie jako ekspert w sprawach życia wiejskiego i stał się dobrze zarabiającym redaktorem Grüne Post [Zielony Kurier] w wydawnictwie Ullstein.

Ehm Welk był głęboko przekonany, że dzięki edukacji życie na wsi może się poprawić. W konsekwencji temu służyła jego działalność w późniejszych latach w szkolnictwie powszechnym dla dorosłych.

Elm Welk

- 29.8.1884 → narodziny Emila (*Elm*) *Welk* w Biesenbrow pod Angermünde
- 1900 → początek nauki zawodu kupieckiego w Szczecinie
- od 1904 → praca jako dziennikarz dla różnych gazet, między innymi w Szczecinie, Brunszwiku, Lipsku i Dreźnie
- od 1915 → służba wojskowa jako przewodnik psa ratowniczego
- 1917 → zwolnienie ze służby po ciężkiej chorobie, ponownie praca jako dziennikarz
- 1923 → podróż do Ameryki
- 1924 → ślub z Agathe Lindner
- 1926/27 → prapremiera utworów Welka
Gewitter über Gottland [Burza nad Krainą Boga] i
Kreuzabnahme [Zdjęcie z krzyża]
- 1927 → praca jako dziennikarz w berlińskim wydawnictwie Ullstein
- 1928 → praca jako redaktor naczelny czasopisma »Die Grüne Post« [Zielona Poczta]
- 1934 → wydanie krytycznego artykułu wymierzonego w J. Goebbelsa i przejściowe uwięzienie w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu; po zwolnieniu powrót do Lübbenau w Spreewald [Las Szprowski], gdzie powstają *Die Heiden von Kummerow* [Poganie z Kummerow] i *Die Lebensuhr des Gottlieb Grambauer* [Zegar życia Gottlieba Grambauera]
- 1940 → emigracja do Neuenkirchen (dzisiaj Dołuje) pod Szczecinem
- od 1945 → utworzenie i prowadzenie Volkshochschule [uniwersytet ludowy] w Schwerin
- 1950 → przeprowadzka do Bad Doberan
- 19.12.1966 → śmierć w Bad Doberan

EHM WELK I BIESENBROW

W wieku 16 lat Emil (Ehm) Welk opuścił Biesenbrow i rozpoczął w Szczecinie naukę zawodu jako kupiec. Tylko czasami wracał do swojej rodzinnej miejscowości. Jednak wspomnienia związane z miejscami, w których przebywał w czasach dzieciństwa i młodości, wpłynęły na jego całe życie. W zbiorze opowiadań »Mein Land, das ferne leuchtet« (Mój kraj, który błyszczy w oddali) Ehm Welk przedstawia ten region jako fantastyczną krainę pełną niezgłębionych tajemnic, gdzie ożywają postaci z baśni i istoty magiczne z czasów przedchrześcijańskich.

01 → BUDYNEK SZKOLNY

W BIESENBROW

fotografia, kopia

02 → EHM WELK JAKO UCZEŃ

W BIESENBROW

ok. roku 1896, fotografia, kopia

03 → EHM WELK Z UCZNIAMI

W BIESENBROW

1954, fotografia, kopia

04 → ŁAWKA SZKOLNA ZE SZKOŁY

WIEJSKIEJ W BIESENBROW

ok. roku 1900, drewno sosnowe, blacha żelazna

EHM WELK JAKO DZIENNIKARZ

05 → EHM WELK JAKO DZIENNIKARZ I REDAKTOR NACZELNY GAZETY »BRAUSCHWEIGER ALLGEMEINER ANZEIGER«

fotografia portretowa, ok. roku 1912, Akademia Sztuk Pięknych (Akademie der Künste, AdK) Berlin, kopia

»Dobry Boże: możliwość czytania publicznie swojego nazwiska wzmacnia poczucie własnej wartości mężczyzny. Kto wie to lepiej niż literat.«¹

06 → EHM WELK JAKO REDAKTOR

NACZELNY »ALTMÄRKER«

W STENDAL

fotografia, AdK Berlin, kopia

LEOPOLD VON BUCH

W Stolpe nad Odrą od późnego średniowiecza zamieszkiwała rodzina von Buch. Pochodził z niej wybitny geolog Leopold von Buch (1774-1853).

Opisał on pojęcie »jury« okresu w dziejach ziemi, który rozpoczął się około 200 milionów lat temu. Dinozaury poruszały się wówczas wśród zwierząt, które są nam znane ze skamieniałości. Jako autor wartościowych dzieł o tych skamieniałościach stał się znany.

Naukowiec spoczywa w Stolpe w grobowcu rodziny von Buch.

07 → MASKA POŚMIERTNA

LEOPOLDA VON BUCHA

Geolog, urodził się w roku 1774 w Stolpe i zmarł w roku 1853 w Berlinie. Jego grób znajduje się w parku majątku Stolpe. gips, kopia

08 → LEOPOLD VON BUCH

Rysunek z natury, miedzioryt wykonany przez Ambroise Tardieu dla paryskiej Akademii Nauk.
1823

09 → PAŁAC I ZAMEK STOLPE

z: A. Duncker: Die ländlichen Wohnsitze, Schlösser und Residenzen der ritterschaftlichen Grundbesitzer in der

preußischen Monarchie... [Wiejskie siedziby, pałace i rezydencje rycerstwa – właścicieli ziemskich w monarchii pruskiej] Berlin 1861, litografia barwna, wg akwareli

FRIEDRICH HEINRICH VON DER HAGEN

Z miejscowości Schmiedeberg pod Angermünde pochodził Friedrich Heinrich von der Hagen (1780–1856). Otrzymał on w roku 1810, w okresie reform pruskich, pierwszą w kraju katedrę germanistyki literaturoznawczej na Uniwersytecie Berlińskim.

Interesował się szczególnie najstarszymi tekstami literatury niemieckiej, przede wszystkim Pieśnią o Nibelungach, którą przełożył na język wysokoniemiecki. Później opublikował wraz z innymi badaczami po raz pierwszy tłumaczenie opowiadań arabskich: »Baśnie tysiąca i jednej nocy«.

10 → FRIEDRICH HEINRICH VON DER HAGEN: PIEŚŃ O NIBELUNGACH W UKOŃCZONEJ FORMIE

1842, Berlin

11 → FRIEDRICH HEINRICH VON DER HAGEN: KSIĘGA TYSIĄCA I JEDNEJ NOCY. OPOWIADANIA ARABSKIE

Wspólnie z arabistą Maximilianem Habichtem i tłumaczem Carlem Schalllem von der Hagen opublikował wczesne niemieckie wydanie zbioru baśni tłumaczonych z francuskiego i rozszerzone o tunezyjski rękopis.

1840, Wrocław

12 → CHRISTOPH WEIGEL:

GERMANIAE ANTIQUA

Kartka pochodzi ze zbioru pisarki Ferdinante Grieben (1944 – ok. 1920) z Angermünde, autorki przede wszystkim literatury młodzieżowej, która tworzyła pod pseudonimem W. Egbert. początek XVIII w., miedzioryt kolorowany

EHM WELK I NARODOWI SOCJALIŚCI

Rosnąca władza partii NSDAP wydawała się nie doceniać Ehm Welka. W czasopiśmie »Die Grüne Post« (Zielony Kurier) Welk opublikował krytyczny artykuł odnoszący się do Josepha Göbbelsa i na krótko został osadzony w obozie koncentracyjnym Oranienburg. Następnie przenióst się do Lübbenau w Spreewaldzie (Las Szprewski), skąd pochodzili jego tużycy przodkowie.

Tam napisał »Die Heiden von Kummerow« (Poganie z Kummerow) i »Die Lebensuhr des Gottlieb Grambauer« (Zegar życia Gottlieba Grambauera). Te i inne książki przyniosły mu do końca wojny w 1945 roku honoraria w wysokości ponad 1,1 miliona marek niemieckich.

13 → EHM WELK Z OJCEM GOTTFRIEDEM W LÜBBENAU

fotografia ok. 1935, AdK Berlin, kopia

14 → EHM WELK W SPREEWALD (LAS SZPREWSKI)

fotografia ok. 1937, AdK Berlin, kopia

15 → EHM WELK JAKO WIĘZIEŃ NR 2853 W OBOZIE KONCENTRACYJNYM ORANIENBURG

fotografia, 1934, AdK Berlin, kopia

**16 → »Die Grüne Post«, wydanie z dnia
29 kwietnia 1934**

Strona tytułowa z artykułem Ehm Welka
»Herr Reichsminister – ein Wort bitte!«
(Panie Ministrze Rzeszy, proszę o głos!),
który spowodował osadzenie autora w
obozie koncentracyjnym Oranienburg.
kopia

**17 → EHM WELK: DIE HEIDEN
VON KUMMEROW (POGANIE Z
KUMMEROW)**

ok. roku 1940, wydanie w dwóch tomach
dla żołnierzy

**ŻYCIE CODZIENNE W CZASACH
NARODOWEGO SOCJALIZMU**

18 → WIDOKI MIASTA ANGERMÜNDE
pocztówki po roku 1900

*»Człowiek ma wiele wspólnego z »psem
ogrodnika«. Wiecie, kto to jest »pies
ogrodnika«? Pies, który sam nie zje i
innemu nie da.«²*

19 → ZAŚWIADCZENIE

Zaświadczenie zajęcia i przydziału
mieszkania dla pani Alice Hermann i jej
trojga dzieci w Angermünde, których
dom w Berlinie został zbombardowany
wystawiono 9 stycznia 1945 roku,
Angermünde, Archiwum Miejskie

**20 → ŁYŻKA WAZOWA Z HOTELU
»REICHSHALLE«**

stal nierdzewna posrebrzana z grawero-
wanym orłem Rzeszy ze swastyką
ok. roku 1940

**21 → POPIELNICZKA Z PORTRETEM
HITLERA**

1939, miedź, na aksamicie

**22 → TALERZ GŁĘBOKI Z HOTELU
»REICHSHALLE«**

naczynia do kantyn z serii »Modell des
Amtes Schönheit der Arbeit« (Model
urzędu piękna pracy), KPM Berlin.
1936, porcelana

**ŻYCIE ŻYDÓW W CZASACH
NARODOWEGO SOCJALIZMU**

**23 → KARTY ROZPOZNAWCZE »J« DLA
OBYWATELI ŻYDOWSKICH HUGO
I GÜNTERA GERSONÓW I ELLI
FREUNDLICH**

Począwszy od sierpnia 1938 roku wszy-
scy Żydzi musieli do swoich imion dodać
Israel albo Sara.

1939, Archiwum Miejskie Angermünde,
karta meldunkowa 1936–1945, kopia

**24 → KARTA ROZPOZNAWCZA »J«
RENATE FREUNDLICH**

Urodzona w roku 1922 w Angermünde,
deportowana 2 marca 1943 do
Oświęcimia

1939, Archiwum Miejskie Angermünde,
karta meldunkowa 1936–1945, kopia

**25 → POKWITOWANIE ZAKUPU
NAGROBKÓW Z CMENTARZA
ŻYDOWSKIEGO W ANGERMÜNDE**

1944, Archiwum Miejskie Angermünde,
kopia

**26 → WIESZAKI ZE SKLEPÓW KONFEK-
CYJNYCH KUPCÓW ŻYDOWSKICH
W ANGERMÜNDE**

ok. roku 1938

UHONOROWANY EHM WELK

**27 → NEKROLOG ZAWIADAMIAJĄCY O
ŚMIERCI EHM WELKA**

1966

»Śmiałem się z pastorem z niewierzących pogan i dopiero po latach odkryłem, że wyznawcy orfizmu stawiając na równi ziemię z chaosem przewidzieli ten stan ziemi, który też mnie jeszcze dane było przeżyć.«³

**28 → DZIECI SZKOLNE ODWIEDZAJĄ
PISARZA W JEGO PRACOWNI
W BAD DOBERAN**

fotografia bez daty, AdK Berlin, kopia

**29 → DOKUMENT UNIWERSYTETU
W GREIFSWALDZIE NADANIA EHM
WELKOWI TYTUŁU DOKTORA
HONORIS CAUSA**

1956, kopia

30 → EHM WELK

Karykatura autorstwa Elisabeth Shaw,
ok. 1960, kopia

31 → EHM WELK

Popiersie autorstwa Reinharda Schmidta
1959, brąz

EHM WELK JAKO PODRÓŻNIK

32 → EHM WELK: MUTAFO.

Powieść tatrzykowska, Karta tytułowa
z odręcznym dopiskiem: »Hier waren
sie!« (Tutaj oni byli) 1954, Wydawnictwo
Eulenspiegel Verlag Berlin

*»Gdy człowiek myśli, że czas na niego,
żeby się ustatkował, to w wielu przypad-
kach jest to czas, aby iść dalej.«⁴*

33 → EHM WELK: DER NACHTMANN

powieść 1950, Wydawnictwo Aufbau-
Verlag Berlin

**34 → EHM WELK Z ŻONĄ AGATHE
NA PIKNIKU NAD JEZIOREM LOCH
LOMOND W SZKOCJI**

fotografia 1930, AdK Berlin, kopia

**35 → EHM WELK: BELGISCHES SKIZZEN-
BUCH (BELGIJSKI SZKICOWNIK)**

W pierwszym dziele napisanym w 1913
roku i opublikowanym podczas I wojny
światowej autor przedstawia swoje
wrażenia z pobytu w kraju sąsiednim w
roku 1912.

ok. 1915, Brunszwik

EHM WELK JAKO ŻOŁNIERZ

**36 → EHM WELK JAKO PRZEWODNIK
PSA RATUNKOWEGO
W MACEDONII**

fotografia 1916, AdK Berlin, kopia

**37 → EHM WELK JAKO »BEZNADZIEJNY
PRZYPADEK« W LAZARECIE BAD
SAAROW**

fotografia 1917, AdK Berlin, kopia

EHM WELK JAKO EMIGRANT

**38 → DOKUMENT NADANIA
OBYWATELSTWA EHM WELKOWI
W USA**

1923, AdK Berlin, kopia

**39 → EHM WELK W LAZARECIE
BAD SAAROW**

fotografia 1917, kopia, AdK Berlin

EHM WELK – ASPEKTY JEGO TWÓRCZOŚCI

»Jestem podmiotem zbiorowym: rolnik, marynarz, robotnik, nauczyciel, pisarz, wychowawca dorosłych, rowerzysta, kierowca i narciarz, polityk, przyjaciel wszystkiego co rośnie i kwitnie, socjalista, wesoły człowiek, piewca kobiet i uroków życia, przyjaciel zwierząt, opiekun swoich psów – wszystkie te osoby przemawiają przeze mnie, kiedy piszę.«⁵

Ehm Welk był oprócz tego dziennikarzem i redaktorem w wielu gazetach, pod pseudonimem Thomas Trimm napisał ponad 300 artykułów redakcyjnych dla gazety »Grüne Post« (Zielony Kurier), poza tym sztuki teatralne i scenariusze filmowe dla wytwórni filmowej DEFA. W 1937 roku ukazała się jego powieść – bestseller »Die Heiden von Kummerow« (Poganie z Kummerow), w której z humorem i pozornie apolitycznie opisuje życie na wsi w jego regionie około roku 1900.

40 → EHM WELK: MÓJ KRAJ, KTÓRY BŁYSZCZY W ODDALI (MEIN LAND, DAS FERNE LEUCHTET).

exposé do powieści, ok. 1950

»Wydarzenia z innych wsi, też tych w Lesie Szprewskim (Spreewald), powiązałem z własnymi przeżyciami i opowieściami ojca, i takie Kummerow, w którym rozgrywa się akcja moich książek, można znaleźć nie tylko w Uckermark i na Pomorzu, ale też w niektórych innych regionach na północy Niemiec.«⁶

41 → MASZYNA DO PISANIA

»ADLER MODELL 7«

Ehm Welk pracował m.in. na maszynie tego typu.

Pomiędzy trzecią a szóstą dekadą XX w., depozyt Muzeum Eberswalde

42 → LEGITYMACJA ŻEGLARSKA

EHM WELKA

1923, AdK Berlin, kopia

EHM WELK JAKO TWÓRCA TEATRALNY

43 → EHM WELK:

GEWITTER ÜBER GOTTLAND (BURZA NAD KRAINĄ BOGA)

Prapremiera dramatu odbyła się w 1927 roku na scenie teatru Volksbühne Berlin. 1926, scenopis w drukowanej formie

44 → DIALOG »KREUZABNAHME« (ZDJĘCIE Z KRZYŻA)

Prapremiera dramatu Ehm Welka »Kreuzabnahme« miała miejsce w roku 1927 w teatrach Nationaltheater Mannheim i Stadttheater Altona. Broszury teatru Volkstheater Rostock, zeszyt 12 sezonu 1961/62

Światła w oddali

STAROCIE

Do muzeów trafiają często przedmioty, gdy nie są już potrzebne. Takie obiekty mogą zachować pamięć o przeszłości.

W życiu mieszkańców miast i wsi dokonał się ponad sto lat temu wielki przetom: uprzemysłowienie. Kominy i koleje odcisnęły swoje piętno na krajobrazie, a maszyny zastępowały coraz bardziej pracę fizyczną również na wsiach. To, co przez wieki należało do codzienności wielu generacji, nagle nadawało się »do lamusa«.

Dzieła *Ulm Wilh* rejestrują ślady tych zmian, też w duszach ludzkich:

»Dziadek Grambauer... uważał, że rzemiosło ginie. Nienawidził fabryk, ale nie dlatego, bo mu zabierały pracę, ale bo robiły sam szmelc a szlachetną sztukę tkaczy pozbawiały uznania.«.

 HÖRSZENE KUMMEROW
(WEDŁUG EHM WELKA)

NARRATOR (MARCIN): Kummerow jest wspaniałą miejscowością, z dużym placem pośrodku, z którego wychodzi pięć ulic; dokładnie biorąc piąta ulica wychodzi z czwartej, a właściwie to one w ogóle nie nazywają się ulicami tylko końcami. Każda ma jakiś wyróżnik. Koniec Celny, Koniec Pasterski, Koniec Gliniany, Koniec Dworski i Koniec Źródłany. Wszyscy mieszkają po prostu na jakimś Końcu. Tabliczki i numery domów nie istnieją. A cała wieś leży na szerokim wzgórzu i sptywa wszystkimi końcami do bagna.

MATKA: (woła) Marcin! – Gdzie go znowu poniosło!?

NARRATOR: Końcem Źródłanym można dotrzeć do źródła niedaleko wsi. W czasach gdy Kummerowianie byli jeszcze prawdziwymi poganami, był tam podobno święty staw. Jakiś apostoł wrzucił do stawu wszystkie figurki bożków, a wtedy święta woda wsiąkła w ziemię i zabrała bożków ze sobą. Dlatego tam ciągle jeszcze straszy, chociaż w tym źródle, które pozostało po pogańskim stawie, byli ochrzczeni pierwsi chrześcijanie z Kummerow.

PASTOR BREITHAUPT: (bicie dzwonów)
I z którego to powodu nie stali się
prawdziwymi chrześcijanami.

NARRATOR: mówi pastor Breithaupt. Koniec Dworski wziął swoją nazwę od dworu, który właściwie był majątkiem pałacowym z parkiem, chronionym wysokim murem. W tym dworze mieszka dziś hrabia Runcowritz ze swoją rodziną.

OJCIEC: (chrumkanie świń) Ale nasz hrabia Runkelfritz wie, z kim ma tutaj do czynienia. Wcześniej były tu cztery dwory rycerskie, trzech rycerzy postaliśmy do diabła.

NARRATOR: mówi Gottfried Grambauer. Nie mniej jednak nie można pominąć podziału we wsi, określanego niestuszenie sprzecznościami klasowymi. Na temat klas większość mieszkańców Kummerow wie tylko tyle, że mają bezklasową szkołę, w której jedna klasa musi wystarczyć dla wszystkich ośmiu roczników. 80 dzieci w jednym pomieszczeniu.

PASTOR: Dużo pracy, dużo jedzenia, picia jeszcze więcej, no i kobiety. Ludzie tacy jak ja muszą wymyślić jak sobie z nimi poradzić.

NARRATOR: Od wojny trzydziestoletniej mają tu w Kummerow wprowadzić tylko jeden kościół, ale dysponują dwiema gospodami. Ta lepsza to zajazd, druga karczma. Karczmę prowadzi były pracownik rolny z dworu, przy czym ona naturalnie nadal należy do »Runkelfritza«, a właścicielem zajazdu jest bogatywieśniak.

OJCIEC: Biedniejsi wieśniacy, jak chcą go zdenerwować, to idą do karczmy hrabiego, na to robotnicy z dworu idą do zajazdu.

NARRATOR: To się wszystko znowu wyrównuje.

PASTOR: Kummerowianie są uparci i naiwni. Też dlatego, a może właśnie dlatego, bo mają najlepszą pszenicę jak kraj długi i szeroki. U nas mówi się, że najgłupszy wieśniacy mają najlepsze ziemniaki.

MATKA: Marcin! – Gdzie on się podziewa?!

MARCIN: Flok, do nogi!

*(Słychać szczekanie psa, Marcin idzie polem,
z daleka wołania i odgłosy pracy ze wsi.)*

HERB ANGERMÜNDE

Herb wziął się od pieczęci miasta, o czym świadczą pierwsze dowody z roku 1292. Dzięki posiadanej własnej pieczęci rada pokazywała, że może podejmować czynności prawne.

Pieczęć przedstawia już wtedy myśliwego i jelenia, które do dziś pozostały w herbie miasta. Do tych postaci nawiązuje legenda herbu. Kryje się pod nią herb »mówiący«, odnoszący się do starszej części osady. Widać to do dziś po nazwie jednej z ulic »Jägerstraße« (ulica Myśliwska).

45 → HERB ANGERMÜNDE

Herb w Kościele Mariackim wskazywał miejsce, gdzie siedziały władze miasta. W czasie przebudowy kościoła w 1827 roku został przeniesiony do ratusza. Kolorystyka nie jest zgodna z regułami heraldycznymi.

XVIII w., drzeworyt wielobarwny

46 → ODZNAKA SŁUŻBOWA URZĘDNIKA I EGZEKUTORA

Do połowy XIX w. posiadanie dóbr rycerskich było powiązane z prawem sądownictwa na terenie własnych dóbr. XIX w., mosiądz, Neukünkendorf

47 → ZNACZEK SŁUŻBOWY ADMINISTRACJI OKRĘGOWEJ

Ten znaczek znajdował się na służbowej torbie gońca administracji okręgowej. ok. 1900, mosiądz, Angermünde

48 → ODZNAKA SŁUŻBOWA GOŃCA SĄDOWEGO

W roku 1850 powstał na placu parad za ratuszem Królewski Sąd Rejonowy dla okręgu Angermünde. druga połowa XIX w., mosiądz, Angermünde

MENNICA W ANGERMÜNDE

W roku 1481 książę Johann Cicero nakazał budowę mennicy, »przy drodze, która prowadzi od zamku do kościoła«. Minczerze Heinrich Koch z Cottbus i Matheus Rotzke otrzymali zlecenie bicia groszy i fenigów. W roku 1502 urząd objął mincerz Jacob Brasche i do roku 1505 bił grosz miasta Angermünde a do roku 1508 jednostronnie tłoczone fenigi z orłem z trójlistnym znakiem mennicy.

49 → GROSZ Z ANGERMÜNDE

Brandenburski książę elektor Johann kazał założyć w roku 1481 przy zamku Angermünde mennicę. Do około 1505 roku bito tutaj grosze i jednostronnie fenigi z orłem.

1503, srebro

50 → HEŁM SKÓRZANY DLA ŻOŁNIERZA PIECHOTY

»Hełm ze szpikulcem« czyli »Pikielhau-ba« wprowadzony w roku 1843 w pruskiej piechocie i używany do początku I wojny światowej, stał się szybko symbolem wojsk pruskich.

wykonanie po roku 1869, skóra bawola wytłaczana z mosiężnymi okuciami i pruskim orłem, brak metalowej szpicy

51 → HEŁM STRAŻACKI

»Pikielhauba«, służąca początkowo wojsku, w okresie Republiki Weimarskiej była nakryciem głowy dla policji i straży pożarnej. Tu orzeł na hełmie nie ma wstęgi z mottem i inicjałów królewskich. Ok. 1930, fibra wulkanizowana, skóra, metal

52 → KORONA LATARNI

W roku 1905 ustawiono przed głównym wejściem ratusza dwie żelazne latarnie zewnętrzne. W latach 90-tych XX w. podczas remontu zastąpiono je wiernymi replikami.

1905, kute żelazo, łączone nitami

MIASTO GARNIZONOWE ANGERMÜNDE

Od 1687 do 1928 roku Angermünde było z krótkimi przerwami siedzibą różnych brandenbursko-pruskich jednostek wojskowych. Do roku 1890, zanim zbudowano koszary przy ul. Schwedter Straße, w mieście rozmieszczono na kwaterach u mieszkańców do 450 żołnierzy. Właściciele musieli w zależności od zamożności i wielkości parceli oddać pomieszczenia do ich dyspozycji. W 1828 roku garnizon przejął budynek starej Wagi Miejskiej i urządził tam odwach (wartownię).

53 → PUŁKOWNIK FREIHERR TREUSCH VON BUTTLAR-BRANDENFELS

dowódca regimentu piechoty nr 64 w latach 1867–1871

ok. 1870, olej na płótnie

54 → PAŁASZ PRUSKICH KIRASJERÓW M 1732

Pałasz z ciężką, prostą głownią do cięć i sztychów był podstawową bronią jazdy ciężkiej, kirasjerów i dragonów.

przed rokiem 1888,
stal i mosiądz, replika

55 → PRUSKA SZPADA OFICERSKA M 1889

Stworzona dla oficerów piechoty, używana do I wojny światowej. Po stronie wewnętrznej kosza stempel: 64. R. (64 regiment piechoty).

stal, mosiądz, skóra rekina owinięta drutem srebrnym

56 → PRUSKA SZPADA OFICERSKA M 1881, PRZEZNACZONA DLA OFICERÓW PIECHOTY

Wprowadzony w roku 1881 odwracalny krzyż z pruskim orłem umożliwiał wygodniejsze noszenie szpady w porównaniu ze starszym modelem.

koniec XIX w., stal, mosiądz z pozostałymi złoceniami

57 → KURTKA MUNDUROWA DLA ODDZIAŁÓW REGIMENTU PIECHOTY NR 64

W roku 1860 trzeci batalion nowo utworzonego regimentu piechoty nr 64 otrzymał Angermünde jako swój garnizon.

ok. 1900, płótno z mosiężnymi guzikami, depozyt Stowarzyszenia Krajoznawczego Angermünde (Verein für Heimatkunde Angermünde e. V.)

58 → OFICERSKIE NARAMIENNIKI REGIMENTU PIECHOTY NR 64, NARAMIENNIKI KAPITAŃSKIE

ok. 1910, srebrne sznury na czerwonym płótnie, złote gwiazdki jako symbole rangi

**59 → OBRAZ MUSZKIETERA REZERWY
BUTZINA. PAMIĄTKA Z CZASU SŁUŻ-
BY W REGIMENCIE PIECHOTY
NR 64 W LATACH 1906 DO 1908**

W cesarstwie niemieckim elementy przypominające służbę wojskową były bardzo rozpowszechnione. Tłoczone portrety z tworzyw sztucznych imitowały wartościowe materiały naturalne jak kość słoniową czy róg.

1908, karton, aksamit, jedwab, celuloid

»Maszyna to dzieło szatana«, powiedział dziadek, »no bo patrz, przez nią rzemieślnik staje się niedokładny, ona pozbawia go chleba, wyrwa z domu, niszczy rodziny, niszczy wspólnotę i wieś i Boże królestwo.«⁷

60 → DWA ŁOKCIE KRAWIECKIE

XIX w., drewno, mosiądz

61 → CYLINDER Z POŁYSKIEM

Sztywny cylinder uchodził w XIX w. za symbol wolnego i zamożnego obywatela. W tym modelu dzięki wygiętym do środka bokom gładko przylegające włoski aksamitu błyszcząły szczególnie pięknie.

początek XX w., aksamit i wstążka do kapelusza z cekinami, mistrz kuśnierski Karl Albrecht, Schwedt

62 → PUDŁO NA CYLINDER

Założona w roku 1895 pracownia kapeluszy mistrza Maxa Dittmanna przy ulicy Rosenstraße w Angermünde prowadziła obok kapeluszy, czapek, krawatów, rękawiczek i parasoli także wyroby futrzarskie i była wiodącym sklepem w mieście.

ok. 1900, karton z nadrukiem imitacji drewna, taśmy z materiału

**63 → OBRAZ CZELADNIKÓW
CIESIELSKICH Z ANGERMÜNDE**

Wśród czeladników rzemiosła budowlanego zwyczajnie cechów rzemieślniczych utrzymywały się najdłużej. Do stowarzyszenia czeladników cieśli należeli też murarze i inni rzemieślnicy budowlani. Kierownictwo stowarzyszenia obejmowali starszy czeladnik, protokolant i czeladnik odpowiedzialny za finanse.

Fotografia przedstawia w gospodzie także dwóch obcych wędrownych czeladników z charakterystycznymi sękaczami.

1910, Fotografia w ramce za szkłem

**64 → TŁOK PIECZĘTNY CECHU
KRAWCÓW Z ANGERMÜNDE**

Cech krawców otrzymał w Angermünde w roku 1549 swój najstarszy przywilej. W okręgu dwóch mil nie mógł osiedlić się żaden krawiec, który nie należał do cechu. 1689, mosiądz, drewno

**65 → TŁOK PIECZĘTNY CECHU
KRAWCÓW Z GREIFFENBERGU**

1739, mosiądz

**66 → TŁOK PIECZĘTNY CECHU
PODKUWACZY KONI I PŁATNERZY
W ANGERMÜNDE**

1766, mosiądz i żelazo

**67 → TŁOK PIECZĘTNY CECHU
KOŁODZIEJÓW I STELMACHÓW
W ANGERMÜNDE**

1783, mosiądz i drewno

**68 → PIECZĘĆ GILDII MURARZY
I CIEŚLI W ANGERMÜNDE**

1859, lak na kartonie

**69 → PIECZĘĆ URZĘDOWA CIEŚLI
W ANGERMÜNDE**

Aby móc kontrolować nadmierne regulacje wprowadzane przez cechy, wszystkie stowarzyszenia rzemieślników otrzymały począwszy od 1734 roku nowe wzory regulaminów. W Angermünde gildia cieśli jako pierwsza uzyskała swój statut. 1734, lak na kartonie

**70 → PIECZĘĆ GILDII MISTRZÓW
MURARSKICH I CIESIELSKICH
W ANGERMÜNDE**

1883, lak na kartonie

**71 → PIECZĘĆ GILDII MISTRZÓW
MURARSKICH I CIESIELSKICH
W ANGERMÜNDE**

1859, lak na kartonie

**72 → PIECZĘĆ GILDII STOLARZY
W ANGERMÜNDE**

druga połowa XIX w., lak na kartonie

**73 → NACZYNNIE DO PRZENOSZENIA
ŻYWNOSCI**

W XVIII i XIX wieku Greiffenberg był centrum produkcji ceramiki określanej na Pomorzu jako »Towary Szczecińskie«. W około 20 warsztatach garncarskich powstawała biała ceramika dekorowana różkiem do malowania. Produkcja zakończyła się wraz z upowszechnieniem wyrobów przemysłowych z aluminium i blachy emaliowanej. połowa XIX w., ceramika pokryta szkliwem cynowym, Greiffenberg

**74 → KSIĘGA MISTRZOWSKA CECHU
PIEKARZY ANGERMÜNDE, PROTO-
KOLARZ ZE SPOTKAŃ MISTRZÓW**

początek 1694, ostatni wpis 1732, spięty blok papierowy, tektura

**75 → LASKA Z WSTĄŻKAMI
CZELADNIKÓW CEGLARZY**

Urzędowy symbol starszego czeladnika używany podczas spotkań czeladników cechu ceglarzy w Angermünde. druga połowa XIX w., toczone laski drewniane, jedwabne wstążki

76 → FORMA DO PIERNIKÓW

W roku 1851 otwarto na ulicy Berliner Straße piekarnię piekarza Bardelebena. XIX w., drewno drzew owocowych

**77 → PUCHAR POWITALNY (WILKOM)
CECHU CIEŚLI**

1734, cyna

**LADA CECHOWA CZELADNIKÓW
CEGLARZY**

Ładę wykonał w 1870 roku mistrz stolarski Wegener dla bractwa czeladników ceglarzy przy cechu ceglarzy w Angermünde. Niezwykłe są tu wielobarwne malowidła na fornirze z zewnątrz. Front przedni pokazuje pracę zgodnie z tradycyjną techniką ręcznego formowania cegieł wykonywaną przez dwóch ceglarzy i dwóch pomocników. Stodoła z cegły służąca ochronie przed złą pogodą i mały jednokomorowy piec są przedstawione na bokach. Przejście od tradycyjnego rzemiosła do form przemysłowych symbolizuje obraz pieca kręgowego na wieku. Ten piec do wypalania cegieł umożliwiał pracę ciągłą przez cały rok oraz użycie maszyn parowych, które dzięki dźwigniom i pasom dawały napęd krajalcinom gliny, mieszadłom i prasom.

78 → SKRZYŃNIA CECHOWA (LADA)

CZELADNIKÓW CEGLARZY

1870, drewno z metalowymi uchwytami, zdobiona motywami ceglarskimi

79 → BUT ZE SŁOMY

Buty z plecionej słomy nosiła ludność wiejska jako buty domowe i były one przez nią wytwarzane zwykle na potrzeby własne.

początek XX w., słoma z żyta, sznurek

»Podobnie odbierałem maszyny rolnicze i pamiętam jeszcze, jak zaczynaliśmy pracę z młóckarnią, a cepy odstawiliśmy w kąt. Ale stary ojciec Wendland na swojej ziemi młócił nadal cepem, bo uważał, że to jest grzech, żeby dobre ziarno wrzucać w taką maszynę.«⁸

80 → CHODAKI DREWNIANE

W przeciwieństwie do butów wykonanych w całości z drewna chodaki te mają drewnianą podeszwę i wierzch ze skóry.

XX w., drewno topoli, skóra, żelazne gwoździe

KRONIKA Z OBRAZKAMI

ZE SCHMIEDEBERGU

Joachim Otto von der Hagen (1860–1942) był historykiem regionu i kustoszem muzeum w Prenzlau. Zgromadził na 64 kartach księgi to, co w swojej rodzinnej miejscowości Schmiedeberg uznał za warte zachowania. Są to obok fotografii przede wszystkim rysunki autora przedstawiające obiekty archeologiczne, plany domów, przedmioty gospodarstwa domowego i narzędzia pracy pochodzące ze środowiska wiejskiego powstałe po roku 1900.

81 → SCHMIEDEBERGER

BILDERCHRONIK JOACHIMA

OTTO VON DER HAGENA

1919 – ok. 1940, papier z półpłótnem

82 → KOŁATKI

Podczas polowań z nagonką naganiacze wykorzystywali kołatki robiąc hałas, żeby wypłoszyć zwierzynę w kierunku myśliwych.

ok. 1900, drewno, skóra

83 → WŁÓCZNIA NA SZCZUPAKI

W roku 1853 wydano dla Marchii Brandenburskiej regulamin połowów ryb i zakazano używania żelaza i włóczni do łowienia szczupaków i innych gatunków białych ryb (karpiowatych). Głównie kłusownicy jednak nadal stosowali tę metodę połowu.

XIX w., żelazo kute

84 → SKROBACZKA DO RYB

ok. 1900, blacha biała, uchwyt drewniany

UBIJANIE MASŁA

Wyrabianie masła było często ręczną pracą kobiet we wsi. Produkt solono, żeby podnieść jego trwałość. Tradycyjnie masło służyło nie tylko jako tłuszcz jadalny, ale było też niekiedy wykorzystywane jako lekarstwo i maść. Ta ręczna maselnica jest napędzana korbą. Przegrody z otworami obracają się wokół swojej osi co prowadzi do zbijania się kulek tłuszczu mleka aż powstaje masło. W końcu bryła masła jest myta i ugniatana.

85 → MASELNICA

początek XX w., drewno, żelazo

86 → CYRKIEL POŁOWY

Przez przekładanie cyrkla z na stałe ustawioną długością mierzono powierzchnię pola i krótkie odcinki drogi.
pierwsza połowa XX w., drewno, żelazo

WYDOBYWANIE TORFU

Zdecydowane intensywnie użytkowanie i słaba gospodarka leśna doprowadziły w XVIII wieku do zagrożenia brakiem drewna. Ponieważ drewno służyło głównie jako opał, zyskał na znaczeniu torf jako materiał zastępczy. W 1788 roku kopacze torfu z księstwa Halberstadt zaczęli przyuczać miejscowych robotników, którzy potem rozpoczęli wydobywanie torfu pod Dobberzin i w rozlewisku Kranichbruch pod Angermünde. Około roku 1900 węgiel brunatny wyparł torf jako opał i zakończyło się tym samym wydobywanie torfu.

87 → ŁOPATA DO TORFU

XIX w., tyżka z kutego żelaza, drewno

88 → CEP

ok. 1900, drewno, skóra, sznur pokryty smołą, drut, taśma żelazna, Zichow

89 → KALIT

W Uckermark powszechne określenie na pleciony kosz z przykrywką z wikliny lub trocin do przechowywania żywności podczas prac polowych.
XX w., trociny sosnowe, sznur

90 → FRAGMENT NACZYNIĄ DO NAPOJÓW W KSZTAŁCIE BUTA

Dominujący rodzaj srebrnoszarej ceramiki późnego średniowiecza określa się jako »twardą szarą ceramikę«. Naczynie jest zdobione stemplem i tłoczeniami.
XIV/XV w., glina, Angermünde

91 → KOSTKA DO GRY

XV w., kamień, Stolpe

92 → BUTELKA PO PIWIE Z BROWARU KONZACK ANGERMÜNDE

początek XX w., szkło, krachla z porcelanowym zamknięciem

93 → BUTELKA DO WODY MINERALNEJ FIRMY FRITZ HANDT ANGERMÜNDE

początek XX w., szkło, krachla z porcelanowym zamknięciem

94 → PUŁAPKA NA MYSZY

XIX w., drewno, sznur konopny

95 → PUŁAPKA NA MYSZY

XIX w., drewno, drut metalowy, sprężyna stalowa

96 → PRASA DO KART

Prasa służyła w gospodach do przechowywania i wygładzania kart do gry.
koniec XIX w., drewno, haft na płótnie (stramin)

97 → LAMPA GAZOWA

W roku 1880 powstał niedaleko dworca w Angermünde zakład gazowy, który również prywatnym klientom dostarczał gaz do oświetlenia. Przedstawiona lampa ścienna do użytku w pomieszczeniach mieszkalnych pochodzi z berlińskiej firmy Graetzin.
ok. 1900, blacha emaliowana, mosiądz, stal, szkło

98 → LATARNIA DO OBORY

Otwory w ścianach z blachy dawały wystarczająco dużo światła i zabezpieczały przed pożarem od palącej się świeczki.
XIX w., blacha żelazna

GASZENIE POŻARÓW

Gęsta zabudowa ze słomianymi dachami i otwartymi kominami stanowiła duże zagrożenie pożarowe. W latach: 1705, 1731 i 1779 ogień zniszczył dużą część centrum miasta. Każdy nowy mieszkaniec wraz z nabyciem praw obywatelskich musiał kupić wiadro do gaszenia ognia. Instrukcja przeciwpożarowa z roku 1850 ustalała zadania poszczególnych cechów w przypadku pożaru poczynając od transportu wozów z wodą i sikawek po użycie bosaków strażackich i napełnianie kadzi wodą z jeziora.

99 → WIADRO DO GASZENIA POŻARU

Zanim powstała straż pożarna każdy właściciel domu musiał mieć przygotowane narzędzia do gaszenia pożaru. XIX w., skóra, wewnątrz pokryta smołą, Günterberg

100 → WIADRO DO GASZENIA POŻARU W SZKOLE PODSTAWOWEJ ANGERMÜNDE

1833, skóra, wewnątrz pokryta smołą

101 → DZBAN DO WINA MSZALNEGO

Prosty dzban do wina mszalnego może pokazywać wpływ Hugonotów, lubiących prostotę. W miejscowościach dookoła jeziora Parsteinsee w XVIII w. było wielu zreformowanych konwertytów. Po pożarze kościoła w Parstein nastąpiła jego odbudowa ukończona w roku 1887 i ponowne wyposażenie. przed rokiem 1880, żelazo, wewnątrz emaliowane

102 → KIELICH KOMUNIJNY

XVIII w., cyna, Parstein

103 → KIELICH KOMUNIJNY

ok. 1800, cyna, Pinnow

ŻETONY KOMUNIJNE (MÉRIAUX) HUGENOTÓW

Zarówno kościół luterański jak i kościoły reformowane należą do wyznań ewangelickich. Wspólnoty te powstały w czasach reformacji i koncentrują się na ewangelii. Dla Lutra komunია jako sakrament pozostała szczególnym znakiem wzmocnienia wiary, natomiast dla innego przedstawiciela reformacji Zwingli komunია jest tylko znakiem pamięci. Różne podejścia doprowadziły do separacji kościoła ewangelicko-luterańskiego od kościołów reformatorskich.

We wspólnotach Francuskiego Kościoła Reformowanego hugenotów komunია służyła jako środek kościelnej dyscypliny. Tylko członkowie wspólnoty, którzy wiodli nienaganne życie, otrzymywali od prezbytera żeton (mériaux), który uprawniał ich do uczestnictwa w komunii.

104 → ŻETONY KOMUNIJNE WSPÓLNOTY FRANCUSKIEGO KOŚCIOŁA REFORMOWANEGO W ANGERMÜNDE

XVIII w., mosiądz

105 → TORBA Z DZWONKIEM

Do torby przymocowanej do długiego patyka i wyposażonej w mały dzwonek kościelny zbierał pieniądze od wiernych w czasie mszy. 1788, aksamit, len, żelazo, nitki metalowe i obszyte, Serwest

**106 → RZEŻBA W DREWNIĘ ŚWIĘTEJ
MARII MAGDALENY**

jej znakiem rozpoznawczym jest
naczynie z olejkami, rzeźba z nastawy
ołtarzowej,
XV w., drewno lipowe, Wolletz

**107 → RZEŻBA W DREWNIĘ BISKUPA,
RZEŻBA Z NASTAWY OŁTARZOWEJ**

XV w., drewno lipowe, Wolletz

108 → CZEPKI DO STROJÓW LUDOWYCH

Czepki noszone były w Uckermark do
około połowy XIX wieku przez zamężne
kobiety. Czepki bogato zdobione zakła-
dano tylko do kościoła.
ok. 1800, jedwab, len, karton, bordiura z
nitek metalowych Melzow i Steinhöfel

109 → KRUCYFIKS

ok. 1900, żeliwo

**110 → OPIS GŁÓWNEGO KOŚCIOŁA
W ANGERMÜNDE**

W roku 1932 gazeta »Angermünder
Zeitung und Kreisblatt« drukowała
w weekendowym dodatku w wielu
odcinkach opis kościoła mariackiego w
Angermünde. Opierała się na publika-
cjach pierwszego kronikarza nazwiskiem
Löserner z roku 1830.
1932, papier

111 → BYŁA SYNAGOGA W ANGERMÜNDE

Synagoga znajduje się u góry po lewej,
w oficynie domu przy ulicy Kloster-
straße 56.
Rejestr mierniczy z roku 1879, Anger-
münde, Archiwum Miejskie, akta 3231

*»Tu w Kummerow, po Bogu najpierw były
konie na świecie. I nawet jak ludzie nie
mieli co jeść, to konie musiały być.«⁹*

**112 → PLAN POŁOŻENIA ŻYDOWSKIEJ
MYKWEY PRZY ULICY JÜDENGASSE**

1870, Angermünde, Archiwum Miejskie,
akty prawa budowlanego 168





Poganie

WSZĘDZIE TAJEMNICE

U zarania kolekcji albo muzeum znajdują się często dziwne rzeczy. Opowiadają one bardzo różne historie. Przy czym wszystko bardzo trudno jest zinterpretować.

Tu może pomóc fantazja.

Z takich legend czerpać mogą też materiał autorzy powieści i opowiadań. Zagadkowość i czary towarzyszą również Poganom z Kummerow w ich wiejskim świecie.

W opowiadaniach ma to jeszcze inną funkcję. Ma pokazać religii jej wady. Z perspektywy autora to właśnie często kościół we wsi jest tym miejscem, w którym pomaga się panującym wykorzystywać lęki poddanych. I kościół na tym zyskuje. Opowiada

o tym cynicznie bohater jednej z powieści:

»... według pewnej ankiety okazało się, że wszyscy księża wszystkich religii jako dzieci najchętniej bawili się w handlarzy.«

 WIERZENIA LUDOWE
(WEDŁUG EHM WELKA)

NARRATOR: Było zupełnie ciemno. Ruiny i drzewa dookoła były jak jedna całość, ponura masa. Kobieta- bez głowy, która tam krążyła, przychodziła jednak dopiero w godzinie duchów i nie każdej nocy. Niebo się zaciągnęło i ta mglista szarość wisiła teraz nad drogą, polami i łąkami. Właśnie dziś wieczór. Marcin nastuchiwał.

MARCIN: Te szepty to tylko wiatr wśród wierzb, a krzyk zaraz obok mnie, o Chryste, a to głupia kaczka cyraneczka na moczarach. Biegać nie można, tego duchy nie cierpią. Bęc, podstawiaj nogę i leżysz jak długi i często dopiero po północy się podniesiesz.

NARRATOR: Marcin chciał zaśpiewać piosenkę marszową, ale nie odważył się, bo już prawie był wielki tydzień. Kiedy na chwilę rozrwały się chmury, wokół było coraz więcej postaci i jeszcze ciągle się zbliżały – daleko z przodu widać było nawet Górę Garncarską i całkiem wyraźnie trzy wierzby-zjawy Ojciec, Syn i Duch Święty. Nieoczekiwany widok sparaliżował Marcina.

MARCIN: Tu wcześniej stała cegielnia, a głupi garncarz, który wypalał tam cegły na budowę kościołów, nie umiał liczyć i zamiast tysiąc cegieł dawał zawsze dziesięć tysięcy.

NARRATOR: Ale garncarzem był sam diabeł, on tylko udawał głupka, żeby zdobyć władzę nad domami Bożymi. Kiedy później zażądał większych pieniędzy, wieśniacy i księża powiedzieli: to policz jeszcze raz.

MARCIN: Ale on tego oczywiście nie mógł zrobić, poskarżył się u cesarza w Wiedniu, a ten powiedział do katolickiego Boga: oni Ciebie też chcieli oszukać – i wtedy rozpętała wojnę trzydziestoletnią i podpalili co drugi kościół. Też ceglarnię razem z garncarzem. Naturalnie on sam nie mógł spłonąć, bo był diabłem. Teraz siedzi w środku Góry Garncarskiej i za karę musi cały czas robić cegły, a ludziom, którzy nocą przechodzą obok góry, kładzie cegły na plecach. Złym ludziom natomiast siada sam na grzbiet i tak na nich jedzie aż do Góry Mariackiej.

NARRATOR: Góra Garncarska zbliżyła się. Naprawdę, góra wyszła mu naprzeciw, nie on górze, i zamachała swoimi trzema ramionami. Góra rosta olbrzymia, chociaż była przecież tylko pagórkiem. Marcin zastanawiał się, czy nie powinien iść raczej na przełaj przez bagna. Duchy z bagien da się ominąć, one nikomu nie robiły krzywdy, jeśli się im nie przeszkadzało, też duchy leśne i jeziorne. Tylko ta Góra Garncarska.

MARCIN: *(śpiewa): (do melodii Im Frühtau zu Berge)* Naprzód, w dal, po tłusty boczek, co go chętnie jem, nikt mi nie zabierze go, hej. *(przeraził się)* Czy tam ktoś stoi na drodze? No czekaj – broń się! Bij się!

NARRATOR: Marcin chwycił kij jak pejcz, i wio, parsknął i zarżał i pokłusował na Górę Garncarską. Wystrzeżił wzdłuż wąwozu na szczyt. Boże zmiłuj się nad diabłem, który odważy się stanąć mu na drodze. Jakaś chmura zasłoniła księżyc i coś poruszyło się na drodze i stanęło cicho. Ludzie tak nie robią, więc musiał to być duch. Marcin przystanął na chwilę. Wyraźnie widział, jak po drugiej stronie coś petzło po ziemi.

(Marcin przeszedł obok dwóch drzew jeszcze i wyrecytował:)

MARCIN: »Wszelki duch Pana Boga chwali!«

NARRATOR: Teraz podszedł do niego jeden duch i potem jeszcze jeden doskoczył.

MARCIN: »Wy tam, ja wam nic nie robię, idźcie sobie!«

OJCIEC: »No, to dobrze, bo ja już miałem stracha!«

MARCIN: Tata!

OJCIEC: A ty się w ogóle nie bałeś, chłopcze?

MARCIN: No tata, przecież miałem kij.

(Wesołe szczekanie Floka)

»PIORUNOWE KAMIEŃ«

I ZWIERZĘTA Z LEGEND

W żyznym regionie Uckermark od początku epoki neolitu przed około 7.000 lat osiedlali się rolnicy. Ich narzędzia – siekiery i topory kamienne – do dziś znajduje się na polach. Aż do czasów oświecenia uchodziły za dowód mitu, że bóg piorunów Thor ze świstem huknął z nieba swoim młotem niczym błyskawica.

Tak samo znaleziska ogromnych i nieznanych kości zwierzęcych z okresu ostatniego zlodowacenia stanowiły pożywkę dla legend, które opowiadało się w domach w zimowe wieczory.

W Uckermark ślady zlodowacenia są widoczne na każdym kroku do dnia dzisiejszego. Park geologiczny »Eiszeitland am Oderrand« (Kraina polodowcowa nad Odrą) i wystawa »Erfahrung Eiszeit« (Doświadczycie epoki lodowcowej) w Groß Ziethen oferują – tylko parę kilometrów od Angermünde – szerszą wiedzę o powstaniu naszego krajobrazu.

113 → FIGURKA Z GLINY

Widoczna twarz figurki, dziurki służyły prawdopodobnie do włożenia piór, włókna lub roślin.

późna epoka brązu / wczesna epoka żelaza, 800 r.p.n.e. ceramika.

114 → SIEKIERA

Narzędzie jest prawdopodobnie świadectwem jednej z najstarszych kultur rolniczych, które osiedliły się w Uckermark. Podobne siekiery były wykorzystywane jeszcze w epoce brązu (od ok. 2300 roku p.n.e.). ewentualnie kultura roszeńska, 4800 do 4600 lat p.n.e., kamień, Schönow

115 → SIEKIERA Z ROWKIEM

DO TRZONKA

późna epoka neolitu do wczesnej epoki brązu, 2800 do 1700 lat p.n.e. kamień

116 → SIEKIERA

Siekiera kamienna odkryta przy wyburzaniu budynku w Crussow. Siekiery kamienne złożone w więźbie dachowej lub w fundamentach budynku według wierzeń ludowych chroniły przed piorunami.

neolit / kultura grobów jednostkowych, 1900–1800 lat p.n.e., lita skała Crussow

117 → FRIEDA AMERLAN: BOGOWIE I BOHATEROWIE U WCZESNYCH GERMANÓW

ok. 1905, oprawa w półtłótnie

»Wszystko, co miało coś wspólnego z naszymi pogańskimi ojcami, wzbudzało w nas chłopakach duży respekt, który też chętnie publicznie okazywaliśmy, bo wiedzieliśmy, że to drażni naszego starego pastora.«¹⁰

118 → FRAGMENT CZASZKI TURA

Zlodowacenie północnopolskie, ok. 115.000–10.000 lat p.n.e. kości i róg, Neuenhagen

119 → RÓG TURA

Zlodowacenie północnopolskie, ok. 115.000–10.000 lat p.n.e. kości i róg, Hohensaaten

120 → NACZYNIĘ W KSZTAŁCIE BUTA

późna epoka brązu, 900–800 lat p.n.e. ceramika, Klein Ziethen

GARNKI KRASNALI

Fragmenty małych naczyń mogły pojawić się wszędzie: między korzeniami powalonych drzew albo na polu w trakcie prac polowych. Jak się tam znalazły?

Z otoczenia Georga Agricoli (1494–1555), naukowca zajmującego się górnictwem, znane są rozprawy, w których rozważano, czy takie fragmenty naczyń pochodzą od krasnali czy same wyrosły w ziemi? Legendy o krasnalach do dziś mogą być w niektórych miejscach wskazówką, gdzie są archeologiczne skarby.

121 → MINIATUROWE NACZYNIA Z EPOKI BRĄZU I ŻELAZA

1300 do 500 lat p.n.e., ceramika, Neukündendorf, Angermünde, Pinnow, Schönermark

»Pastor Breithaupt grzmiał wprawdzie przeciwko wierze w duchy, ale stary Kuklasch, który potrafił zamawiać choroby, powiedział, że pastor tylko tak gada, z zazdrości o swoje interesy.«¹¹

122 → NACZYNNIE SŁOWIAŃSKIE

1100/1200 r.n.e., ceramika, Angermünde (Galgenberg)

»Mojemu ojcu, który jako Słowianin zawsze mówił, że jest poganinem, ludzie we wsi ufali.«¹²

123 → NACZYNNIE Z GLINY (URNA)

epoka późnego brązu / wczesnego żelaza, 800–600 lat p.n.e., ceramika

NACZYNNIE ANTROPOMORFICZNE

Z CRIEWEN

Sposób pozostawienia naczynia z Criewen może nasunąć przypuszczenie, że chodzi o złożenie obrzędowe. Wierzenia ludowe i religia od neolitu znajdują odzwierciedlenie w przedstawieniach ludzi i zwierząt na przedmiotach codziennego użytku. W ten sposób łączy się tu świat materialny z duchowym. I tak ptaki wodne odgrywały w wyobrażeniach religijnych ludzi młodszej epoki brązu szczególną rolę. Z kolei urny twarzowe epoki żelaza były ściśle powiązane z wyobrażeniami ludzi o tym, co dzieje się po śmierci.

124 → NACZYNNIE ANTROPOMORFICZNE

Naczynie znalezione w roku 1860 w torfowisku podczas budowy drogi w pobliżu Criewen. Leżało w kamiennym okładzie. prawdopodobnie późne średniowiecze (ok. XIV / XV w.)
ceramika, kopia, Criewen

OCHRONA PRZED ZŁEM

W licznych średniowiecznych budowlach z cegły, w kościołach i klasztorach, a także zamkach i murach miejskich, odnaleźć można na ceglach odciski łapy zwierząt, stóp dziecięcych lub rąk. Często znajduje się je w miejscach wyeksponowanych, wybranych tak celowo, na przykład przy wejściu. Zgodnie z wierzeniami ludowymi znaki tego rodzaju służyły do obrony przed złymi mocami, do odstraszenia demonów, duchów a nawet samego diabła. Zeskrobany pył ceglany z tej właśnie cegły uchodził za czarodziejski środek leczniczy.

125 → CEGŁA Z ODCISKIEM STOPY

Cegły z odciskiem stopy miały chronić przed demonami.

późne średniowiecze, cegła, kościół klasztorny Angermünde

126 → CEGŁA Z MOTYWEM PNĄCZA

ok. 1300, cegła, kościół klasztorny Angermünde

»Było zupełnie ciemno. Ruiny i drzewa dookoła były jak jedna całość, ponura masa. Kobieta bez głowy, która tam krążyła, przychodziła jednak dopiero w godzinie duchów i nie każdej nocy.«¹³

127 → GRZECHOTKA W

KSZTAŁCIE PTAKA

późna epoka brązu, ok. 1300–800 lat p.n.e., ceramika

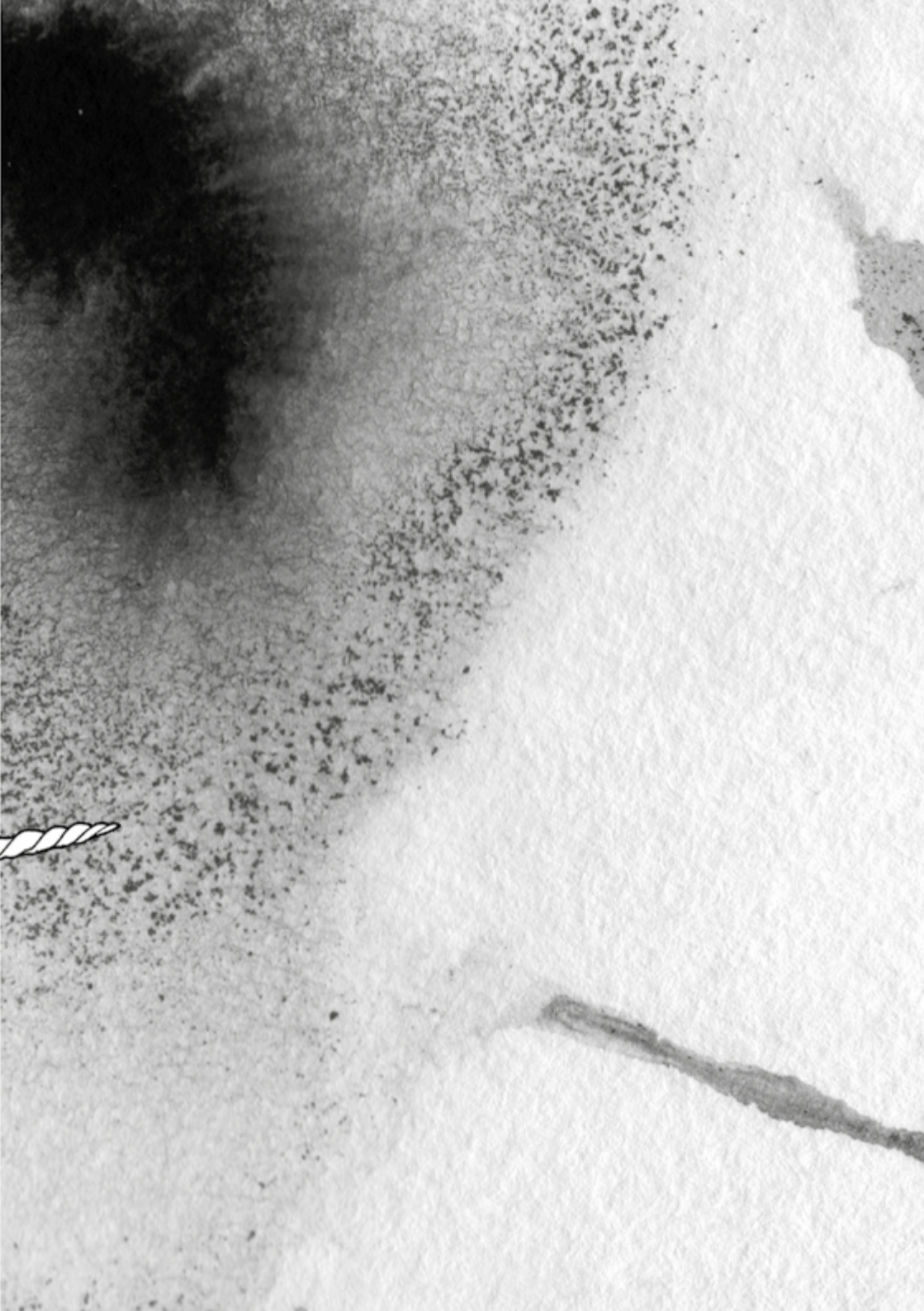
BESTIE NA ŚCIANIE KOŚCIOŁA

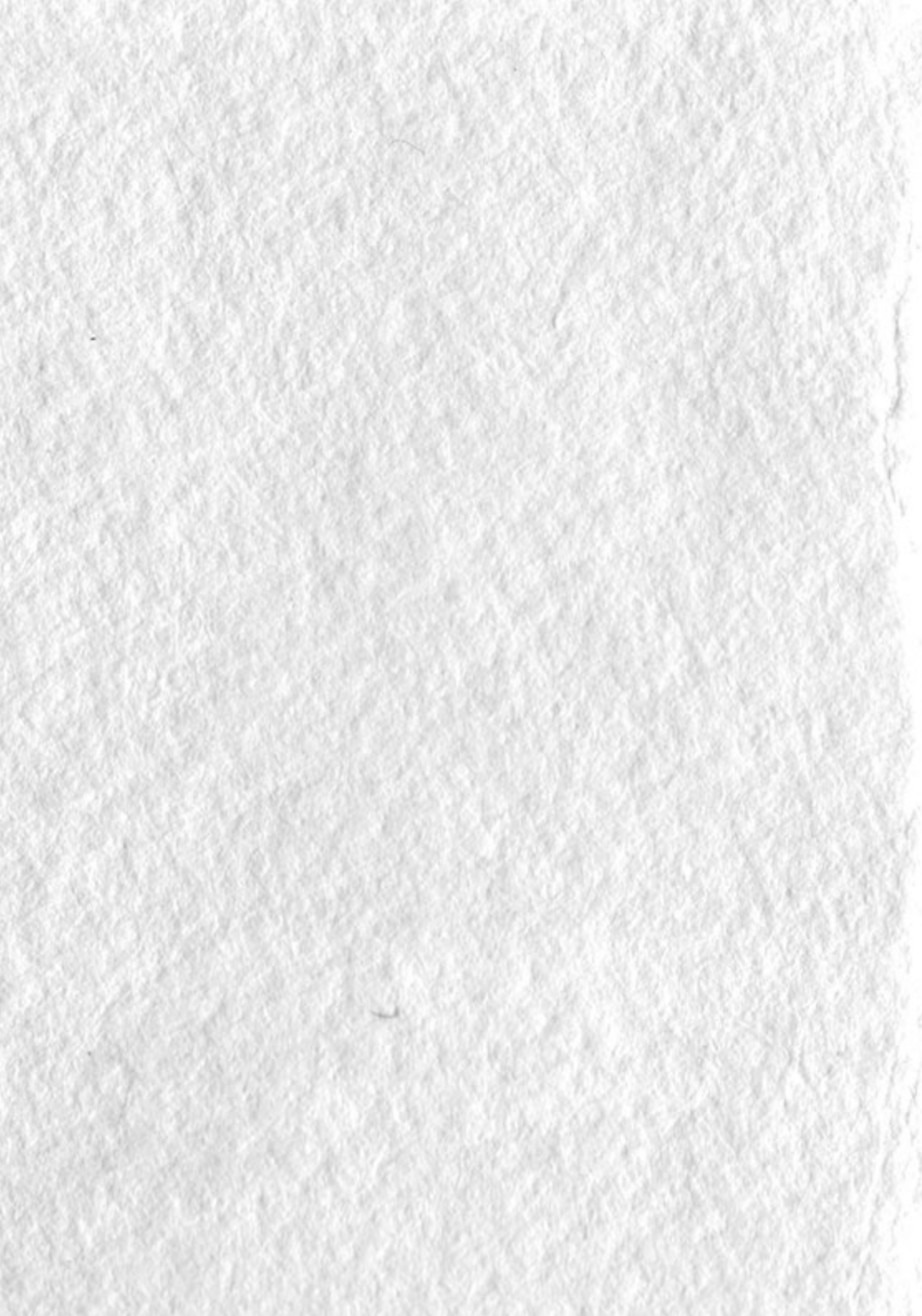
Zagadkowe istoty ozdabiają ścianę kościoła mariackiego w Angermünde. Jak gdyby wywodziły się z fantastycznego świata marzeń. Rozpoznać można istoty podobne do żab, zwierzę z ogromnymi rogami, jednorożca. Takie istoty bardzo dobrze znali ludzie w czasach średniowiecza. W kazaniach duchownych wiele o nich słyszeli.

Natomiast dla kaznodziejów źródłem wiedzy był »Fizjolog«. Tekst ten powstał w drugim wieku naszej ery i zawiera fantastyczne interpretacje symboliki zwierzęcej. I tak antylopa przedstawiona została w taki sposób:

»Antholops jest stworzeniem bardzo dziwnym; ma dwa duże rogi w kształcie piły, dzięki którym może powalić największe drzewa. Ty też masz dwa rogi, stary i nowy testament, aby trzymać nimi z dala od siebie nałogi; dzięki temu myśliwy, diabeł nie może ciebie upolować.«







Mój kraj

KRONIKI Z KRAINY ORPLID

Miejsca, za którymi tęsknimy, odgrywają wielką rolę zarówno w literaturze jak i w muzeach. Mogą znajdować się daleko przestrzennie ale także czasowo. Dla *Ehm Welk* w *Mein Land, das ferne Lenchek* (Mój kraj, który błyszczy w oddali) jedno i drugie zlewa się w jedno. Historia i krajobraz stają się jednością. Już prawie siedemdziesięcioletni pisarz spogląda na chłopaka *Marcina Grambanera*, którym on sam kiedyś był.

Ten chłopak marzy o *Orplidzie*, krainie będącej wytworem fantazji niemieckiego poety i księdza Eduarda Mörike. To marzenie rozptywa się w nazwie *Bimini*, wyspie karaibskiej, którą wychwalał Heinrich Heine krótko przed swoją śmiercią jako miejsce, za którym się tęskni.

Marcin Grambaner dokonuje projekcji w odniesieniu do wyspy na Morzu Czarnym opowiadając prawdziwe i fantastyczne historie chodząc w kolorowym korowodzie. *Tak wymyśla przekazy na temat Krainy Orplid.*

NARRATOR: Kuku! Kuku! Nie, właśnie nie »kuku«...kukuku!
Zawołał.Kukuku!

MARCIN: Jąkała przyszedł! Jako pierwsza kukutka. I
to tak wcześniej w tym roku, i od razu Jąkała, i akurat
w środku tangeru.

NARRATOR: Tangerem nazywano lasy sosnowe, a jeden z nich
był niedaleko wsi. To było odkrycie! Jak opowie o tym Janowi
i innym, będą się złościć. Marcin skradał się bliżej i zastanawiał się.

MARCIN: Trzeba się dowiedzieć, gdzie w pobliżu jest gniazdo
tego śpiewającego ptaka, tam zapewne samiczka złoży jajo.
I bytoby pięknie, jeśli to młode starego Jąkaty też by się
jąkało. Ka-ka-kazimierz Pi-pi-pilatz jąkał się przecież tak samo
jak jego ojciec.

NARRATOR: Marcin oglądał korony drzew w poszukiwaniu
potencjalnej kotłyski dla przyszłego potomka Jąkaty. Jeśli to będzie
samiczka, można ją podarować Ulryce, bo samiczki kukutki do
niczego się nie nadają. Frrrrrr! Obaj to słyszeli, kukutka-Jąkała
i Marcin. I obaj pomyśleli to samo: O rany, Stara też już jest. Jąkała
poleciał na spotkanie z żoną i dał czas chłopakowi, żeby się
rozejrzał, czy nie znajdzie się tu jakieś odpowiednie mieszkanko dla
kukutczego jaja. Znalazło się, na samej górze, na grubej sośnie.
Nie było rady, Marcin musiał wdrapać się na górę. Gniazdo należało
do pary gołębi grzywaczy.

MARCIN: Szkoda, jak kukutkowa żona złoży tam jajo i
człowiek się pojawi, to gołębia mama zostawi swoje własne
dzieci i nie wróci.

NARRATOR: Marcin nie złapie tu małej kukutki. Tymczasem
wciągnął się na gałąź i machał nogami. Daleko w słońcu widać było
moczary, stąd z góry wyglądały jak morze, po którym płynęły
niczym statki okrągłe zarośla wierzb i podługne krzaczaste olchy. Ja-
kiś stateczek osiadł na mieliźnie, jego szkielet wystawał wyraźnie. To

były gołe gałęzie szatasy pasterzy Krischana Klammbüdel.
Sama wioska była jak cała flota. Tanger był wielkim statkiem i żeglował w sam środek moczarów, w kierunku eskadry. Wysoka sosna była masztem głównym, tam siedział kapitan Grambauer, wydawał rozkazy i wyglądał dalekiego kraju. Wpływał z daleka na moczary, otulony połyskującym błękitem, i skrywał swoje tajemnice.

MARCIN Cała para naprzód!

*(Straszny krzyk wron spowodował,
że szybko zjechał z masztu na dół kalecząc się w lewą tydkę
i pobiegł w zarośla brzoź w tangerze.)*

MARCIN: Musiało się coś stać, skoro
tak zareagowały.

NARRATOR: Marcin pognął w kierunku siedliska wystętku, gotowy rozpędzić zgraję tchórzliwych rzezimieszków i uwolnić jakąś zaczarowaną księżniczkę. Choć była to szczytna idea, to jednak nie zapomniał, że rzezimieszkami były wrony. Zwinął dłonie w rulony, podniósł je na wysokość oczu i spojrzał przez tak zrobioną lornetkę.

MARCIN: Nie do wiary, że to lis! Albo chce
iść na króliki, albo na wrony. Nie, nie odważy
się tknąć wron.

NARRATOR: Marcin teraz mógł dojrzeć, że wrony kłóciły
się o martwe królicze młode. Jednym długim skokiem był
przy nich i krzyknął:

MARCIN: Sio!

NARRATOR: Robiąc dziki harmider wrony uciekły na sosny. W tym samym czasie z innej strony atakował z głośnym szczekaniem lis, biegł wprost na Marcina, i przeobrażał się z każdym skokiem coraz bardziej w psa, a pies przeobrażał się we Floka.

MARCIN: Flok, gdzie byłeś?

(Odpowiedź: głośne, radosne szczekanie)



Wołanie z oddali

WĘDRUJĄC

Wędrówka ludów jest w powieści o poganach Ehm Welka sceną kluczową. Dzieciaki ciągle słyszały od swojego nauczyciela o wyprawie Germanów w nieznane. Jeden z chłopaków, Marcin, w domu doczytuje jeszcze tę historię. Dzieci z powieści wyruszają w drogę, częściowo zachęcane opowiadaniem o bohaterach, częściowo z czystej ciekawości, co jest tam daleko.

Z kolekcji muzeum pokazano obiekty, które mają właśnie daleką drogę za sobą. Materiał na siekierę kamienną, która liczy ponad 4.500 lat, pochodzi z dzisiejszej Turyngii. Przedmioty z okresu brązu, mające ponad 3.000 lat, dowodzą kontaktów aż z obszarem Morza Śródziemnego. Zrabowane dobra z czasów wojny trzydziestoletniej, mające około 400 lat, leżały zatopione w jeziorze pod Groß Ziethen.

Za tymi przedmiotami kryją się ludzkie historie, które nigdy nie zostały opisane.

ULRYKA: Chodźcie tu! Patrzcie tu, siekiera! (rozczarowana)
Ostrze jest zupełnie tępe.

MARCIN: Ona ma przecież już 5000 lat. Wcześniej była
na pewno bardzo ostra.

JAN: Wyobraźcie sobie: pięć tysięcy razy wakacje letnie –
ale to dawno.

ULRYKA: Mój tata mówi, że tu kiedyś mieszkali mali Azjaci.

MARCIN: Bzdura, oni przybyli tu z Azji Mniejszej. To
całkiem coś innego.

JAN: A gdzie leży ta Azja Mniejsza?

MARCIN: Tam, gdzie spotykają się Azja i Europa. Dzisiaj to
jest Persja. Z nimi przyszło do nas rolnictwo. Wcześniej
tu mieszkaly tylko plemiona myśliwych.

JAN: Tymi małymi narzędziami musieli uprawiać ziemię,
tam gdzie moczary?

ULRYKA: To się chyba nie najedli. Bez pługa i bez koni.

MARCIN: A poza tym ludzie mówili tu na nią też młot-piorun.
Bo myśleli, że to bóg piorunów rzucił siekierami i młotami.

ULRYKA: Nazywał się Thor i był pogańskim bogiem z północy.

MARCIN: No właśnie. Ulryko, ale Ty mądra jesteś.

ULRYKA: Mój tata też tak zawsze mówi.

JAN: Phi, takie rzeczy to ja też bym wiedział. Każdy
to przecież wie.

ULRYKA: A wcale że nie.

JAN: Co to za śmieszny hełm?

MARCIN: To jest umbo. Było tam, gdzie wojownicy trzymali tarczę, nakładało się je do ochrony ręki.

ULRYKA: Patrzcie, co ja tu mam. Całkiem długi ten nóż.

JAN: Bzdura, to jest krótki miecz. To wszyscy wiedzą.

ULRYKA: Ale ja nie jestem wszyscy.

MARCIN: To tutaj, moi przyjaciele, są prawdziwe znaleziska z czasów wędrówki ludów. To było koniec trzeciego wieku, gdy rozpadło się Cesarstwo rzymskie.

ULRYKA: Tak, tata mówi, że Germanie tu już wtedy mieszkali.

JAN: I oni potem ruszyli na południe i ujarzmili Rzymian.

ULRYKA: Germanie przybyli z Kummerow. Tu mieszkali Semnoni, a to było plemię germańskie.

MARCIN: To mówi twój tata. A mój mówi, że tu byli Wendowie, Słowianie ze wschodu, a Germanie dopiero później przybyli.

ULRYKA: Co za bzdury.

JAN: To przecież każdy wie!

ULRYKA / MARCIN: Co?

JAN: Kto tu był pierwszy!

ULRYKA / MARCIN: No kto?

JAN: Przybysze z Azji Mniejszej z południa, sami to przecież właśnie powiedzieliście.

ULRYKA: Ty to jesteś głupi.

JAN: Wcale że nie!

ULRYKA: O, ale pieniędzy. Daj mi też trochę.

JAN: Nie masz o tym bladego pojęcia.

ULRYKA: O czym.

JAN: Ile to jest warte. To nie jest tu napisane.

MARCIN: Te monety przebyły do nas prawie 2000 kilometrów.
Wtedy trwało to z pewnością lata.

ULRYKA: Co można było sobie za to kupić? Może rzymskiego niewolnika?

JAN: Tu nie było Cesarstwa rzymskiego, więc nie można było sobie
za to nic kupić.

ULRYKA: No to po co przywieźli tu te monety, ty mądralo?

MARCIN: Prawdopodobnie można było te pieniądze zamienić.
One są ze srebra.

ULRYKA: Aha, a na rynku dostawali resztę w germańskich pieniądzach, czy jak?

JAN: Co za brednie, a takie mądralińskie jak ty dodawali jeszcze za darmo.

ULRYKA: Idiota!

MARCIN: Znaleziono wiele przerąbanych monet.
Wcześniej te srebrne monety przecinali, żeby je podzielić.

ULRYKA: Ha! Rąbane srebro!

MARCIN: Znów masz rację.

JAN: Phi, Rąbane srebro jest przecież tak samo znane jak rąbanka
mięsna. Zawsze to wiedziałem.

ULRYKA: Nic nie wieszcieś.

JAN: Oddaj mi monety. One są moje!

ULRYKA: Nie dostaniesz. Złap mnie.

JAKIŚ chłopak: Patrzcie, co ja tu mam. Skarb!

JAN: A czemu zaraz skarb?

CHŁOPAK: Nic nie wiesz o skarbie?

ULRYKA: On przecież w ogóle nic nie wie.

JAN: Oczywiście, że wiem.

MARCIN: Ty pewnie myślisz o tym żołnierzu, który ukradł u bogatych ludzi cynowe naczynia i ukrył je w jeziorze. W wielkim kotle.

CHŁOPAK: To było w czasie wojny trzydziestoletniej. I ona trwała rzeczywiście trzydzieści lat.

ULRYKA: Ciekawe, czemu on tam zostawił swój skarb.

MARCIN: Pewnie coś mu się stało.
To były bardzo niebezpieczne czasy.

ULRYKA: Nie wierzę. Na pewno żałował swojego czynu i dobrze się prowadził.

JAN: Też coś, to mógł ten swój skarb podarować biednym.

ULRYKA: I by to zrobić, ale oni go nie odnaleźli.

CHŁOPAK: Ale ja go znalazłem!

MARCIN: Może musiał służyć w innej armii.
I z wojskiem poszedł aż do Francji.

JAN: Właśnie. I tam założył rodzinę i nie nazywał się już Jan tylko Jean.

MARCIN: A jeden z synów Jeana został kupcem i powędrował aż nad Morze Czarne. Tam spotkał prapraprawnuka człowieka, którego praprapradziadek przybył 5000 lat temu – tylko z jedną siekierą – do Kummerow.

WĘDRÓWKA LUDÓW JAKO ZABAWA DLA DZIECI

W edukacji szkolnej około i po roku 1900 wędrówki ludów germańskich były tak silnie obecne jak później zabawa w Indian albo dinozaury. Historia podbicia Rzymu przez króla Gotów Alaryka lub też legenda o Nibelungach dotycząca losu Burgundów były zarówno na kartach podręczników jak na popularnych rycinach.

Pochodzący z Schmiedebergu pod Angermünde literaturoznawca Friedrich Heinrich von der Hagen spopularyzował legendę o Nibelungach dzięki przełożeniu jej na język wysokoniemiecki, a powstały w roku 1924 film Fritza Langa »Die Nibelungen« (Nibelungi) odniósł duży sukces wśród publiczności. Mieszkający w Berlinie dziennikarz Ehm Welk znał z pewnością oba dzieła. Dzieciom w swoim opowiadaniu kazał iść na wędrówkę i marzyć o przygodach i podbojach.

128 → SZEŚĆ ZDJĘĆ ZBIOROWYCH LIEBIGA »WĘDRÓWKA LUDÓW« ok. / po roku 1900, papier

»»Marcin raz jeszcze przeczytał przed jedzeniem historię wędrówek ludów i nie żałował sobie opowieści o domniemanych przygodach. »Jesteśmy Gotami«, wyjaśnił Marcin, »szukamy nowych pastwisk.« ... »Nie potrzebujemy nowych pastwisk«, powiedział Hermann, »maszerujemy po prostu do Randemünde, a potem – a potem – ja będę największym królem.««¹⁴

129 → PRZECINAK POPRZECZNY / GROT STRZAŁY

W epoce późnego mezolitu tzw. przecinaki poprzeczne służyły jako groty strzał. Wklejano je z pomocą dziegiu

brzoźowego z przodu trzonka strzały. środkowa epoka kamienia, ok. 7000–4600 lat p.n.e., krzemień, Kerkow

130 → DWA GROTY

późny neolit / wczesna epoka brązu, ok. 1700 lat p.n.e., krzemień, Dobberzin

131 → KIOŁ DZIOBOWY

młodszy mezolit, ok. 4500–3400 lat p.n.e., lita skała, Greiffenberg

132 → PROSTOKĄTNA SIEKIERA KAMIENNA Z CIENKIM OBUCEM

neolit, ok. 3300–1800 lat p.n.e. krzemień

133 → DŁUTO

neolit, ok. 3300–1800 lat p.n.e., krzemień, Warnitz

134 → SIEKIERA KAMIENNA, PÓŁPRODUKT

neolit, ok. 3300–1800 lat p.n.e., lita skała

WĘDRÓWKI KULTUR

Od końca ostatniego zlodowacenia około 10.000 lat temu Uckermark kolonizowały klany myśliwych. Po nich pozostały do dziś groty strzał czy narzędzia zrobione z fragmentów skalnych.

Pierwsi rolnicy przywędrowali do Uckermark z południa wcześniej jeszcze niż 5000 lat p.n.e. Z badań genetycznych materiałów archeologicznych wiemy, że tutejsi myśliwi żyli jeszcze przez wiele wieków w (dalszym) sąsiedztwie rolników. Ale wspólne dzieci mieli najwyraźniej bardzo rzadko.

**135 → SIEKIERA W KSZTAŁCIE KOPYTA
SZEWSKIEGO Z OTWOREM DO
RĘKOJEŚCI**

wczesny neolit, ok. 3300 lat p.n.e., lita
skała, Felchow

136 → MUSZLA OSTRYGI

Muszlami ostrzyg handlowano w neolicie
na duże odległości. Były one cenną
biżuterią, a w kulturze ceramiki wstęgo-
wej rytej wkładano je też zmarłym
do grobu.

neolit, 5200–5000 lat p.n.e., wapień
muszlowy, Hohenfelde

137 → SIEKIERA OSZLIFOWANA

późny neolit, ok. 2800–2200 lat p.n.e.,
łupek, Herzsprung

138 → CIOŚŁO WALCOWATE

Topory wykorzystywano jako ciesaki
tzn. ostrze znajdowało się poprzecznie
do trzonka.

późny mezolit / wczesny neolit, ok.
3300 lat p.n.e., Wilmersdorf

**139 → MIECZ ZE SZTABKĄ DO RĘKOJEŚCI
TYPU NAUE II**

Późna epoka brązu, 1200–800 lat
p.n.e., brąz

**140 → SIEKIERKA BRĄZOWA TYPU
PALSTAVE**

Mały topór znaleziony w roku 1948 przy
wydobyciu torfu w okolicy rozlewiska
Kranichbruch Angermünde
średnia epoka brązu, ok. 1600–1300
lat p.n.e., brąz, Angermünde

**141 → TOPÓR Z TULEJKĄ Z TRZEMA
ŻEBERKAMI ŚRODKOWYMI**

młodsza epoka brązu, ok. 1300–800 lat
p.n.e., brąz, Brüssow

**142 → TOPÓR Z TULEJKĄ Z TRZEMA
ŻEBERKAMI ŚRODKOWYMI**

młodsza epoka brązu, ok. 1300–800 lat
p.n.e., brąz, Angermünde

143 → TOPÓR Z PROSTOKĄTNĄ TULEJKĄ

młodsza epoka brązu, ok. 1300–800 lat
p.n.e., brąz, miejsce odkrycia nieznane

144 → SIEKIERA ZE SKRZYDEŁKAMI

średnia epoka brązu, ok. 1600–1300
lat p.n.e., brąz, miejsce odkrycia
nieznane

145 → TOPÓR Z BRZEGAMI

starsza epoka brązu, ok. 1800–1600
lat p.n.e., brąz, Zuchenberg

146 → ZGIĘTY GROT WŁÓCZNI

Grot włóczni został celowo zgięty przed
zdeponowaniem, aby uniemożliwić jej
dalsze użytkowanie.

okres Cesarstwa Rzymskiego, 0–300
r.n.e., żelazo, Lunow

147 → MIECZ

Miecz znaleziony w 1977 roku w więźbie
dachowej podczas wyburzania stodoły.
Przypuszczalnie miał chronić przed
piorunami.

okres Cesarstwa Rzymskiego / wielkiej
wędrowki ludów, ok. 400 r.n.e., żelazo
Grünow

148 → GROT WŁÓCZNI

Bardzo długi grot włóczni był przedmio-
tem dodającym prestiżu, ale mógł być
też użyty jako broń.

Okres Cesarstwa Rzymskiego, ok. 400
r.n.e., żelazo, Henriettenhof

149 → DWA UMBA

Umbo było środkową, kolistą częścią tarczy wojownika i służyło do ochrony dłoni trzymającej tarczę. okres wielkiej wędrówki ludów, ok. 400–500 r.n.e., żelazo, Meichow

»Randemünde było jak ogromne świątowe miasto, z potężnym kościołem mariackim, klasztorem, wieżą prochowni, i w ogóle. Pochód zatrzymał się i Hermann opowiadał, jakie duże i bogate jest to miasto i że tam jest chyba z tysiąc chłopaków. Tak musieli stać Goci pod Rzymem.«¹⁵

ZNALEZISKA Z OKRESU CESARSTWA RZYMSKIEGO

Autorzy rzymscy dostarczali pierwszych informacji o Germanach. W północnowschodniej Brandenburgii osiedliły się plemiona Semnonów, Longobardów i Burgundów. Liczne znaleziska pochodzenia rzymskiego wskazują na kontakty Germanów z Rzymianami. Z samego Angermünde i części miejscowości pochodzi około dziesięć pojedynczych znalezisk rzymskich monet z okresu cesarstwa. W czasie wędrówki ludów (400–600 lat n.e.) Germanie opuścili swoje stare siedliska i przenieśli się na południe i zachód Europy.

150 → MONETY RZYMSKIE

Monety z okresu Cesarstwa Rzymskiego dotarły dzięki kupcom, wypłatanemu żołnierzom żołdowi lub jako tupy na tereny Germanów na wschód od Łaby. ok. 200–378 r.n.e., miedź i brąz, Angermünde

ARMATY I WYPRAWY WOJENNE

Od około 600 lat w Europie rozwija się technika broni palnej. Armaty coraz mocniej dominują w wojnach i wyobrażeniach o wojnie. Do obsługi nowej technologii potrzebni są specjaliści, którzy nie tylko potrafią »walić i kłuć«, ale mają też wiedzę z fizyki i chemii.

Tym sposobem wyparte zostały starsze wyobrażenia o wojnie. »Reise« (dziś: podróż) mogło oznaczać jeszcze w czasach Lutra przede wszystkim wyprawę wojenną, żołnierze najemni (knechci) nazywali się »Reisige« (osoby udające się na wyprawę wojenną). Dziś te znaczenia zanikły.

151 → KULA ARMATNIA DO DZIAŁ 6- I 12- FUNTOWYCH

Te wydrążone kule, określane też jako bomby lub granaty, były, w przeciwieństwie do pełnych pocisków, wypełnione prochem strzelniczym. Podczas eksplozji rażenie odłamkami dawało większy efekt.

XVIII / początek XIX w., żeliwo, Angermünde i Kołobrzeg (Kolberg)

152 → KULA KAMIENNA

Kule kamienne używane były aż do XVI wieku jako pociski do mechanicznych wyrzutni i wczesnych dział (»bombard«) XV w., granit, Burg Greiffenberg

153 → LUFA ARMATY DO SALWY HONOROWEJ

Te armaty używano od XV wieku do strzelania bez pocisków jako salwę honorową i na specjalne okazje. Wykorzystują ją przede wszystkim związki strzeleckie.

Znalezisko podwodne w jeziorze Mündesee, XIX w., żeliwo, Angermünde

154 → WERBEL ZE ŚRUBAMI

NAPINAJĄCYMI NACIĄGI I PAŁKĄ

Werble służą w wojskowości obok trąbek do wysyłania sygnału, podawania taktu maszerującym a także w musztrze. żelazo, drewno, płótno, obustronnie obity skórą cielęcą, ok. 1900, depozyt z prywatnego zbioru

*»Pług skrzypiał, przejeżdżał przez węgł-
bienie pełne kamieni i tłuczonych skorup.
Henryk trącał je zły swoim buciorem
i wydobył kilka z nich oraz dwie małe
filiżanki, zatrzymał się i dziwił się... Wła-
ściciel majątku kilka sztuk zachował, a
pozostałe trafiły do muzeum regionalne-
go w Randemünde.«¹⁶*

NOTATKI ERICHA WITTE O ODKRYCIACH

Budowniczy Erich Witte kierował społecznie Muzeum Regionalnym w Angermünde od jego założenia w 1913 roku aż do swojej śmierci w 1942 roku. Rząd prowincji w Poczdamie mianował go w 1914 roku strażnikiem prehistorycznych i wczesnohistorycznych odkryć i powierzył mu misję ich ratowania. Pełniąc tę funkcję zabezpieczył on liczne znaleziska, które wraz z dołączonymi do nich odpowiednimi opisami stanowią dziś podstawę zbiorów archeologicznych muzeum w Angermünde.

155 → NOTATNIK ERICHA WITTE

Pierwszy dyrektor Muzeum Regionalnego w Angermünde i kurator okręgowy zabytków archeologicznych traktował notatnik jak pamiętnik o znaleziskach i odnotował tu także wydobywanie dębinki w Passow.
ok. 1925, papier i karton

ODKRYCIE NACZYŃ CYNOWYCH W GROSS ZIETHEN

W latach 1929 i 1930 odkryto na bagien-nych torfowiskach w okolicach Ziethen 7 naczyń miedzianych i 16 cynowych. Miejsce znaleziska znajdowało się w rejonie brzegowym osuszonego jeziora Ziethen. Miski, dzbanki, kociołki, konwie i talerze mają częściowo znaki złotnicze mistrzów konwisarzy z Berlina, Eberswalde oraz Angermünde i powstały około 1600 roku. Są to zaginione łupy z czasów wojny trzydziestoletniej.

156 → DZBANEK CYNOWY I TRZY TALERZE OZDOBIONE MOTYWEM ROŚLINNYM

W przypadku znalezionych 23 cynowych i miedzianych naczyń chodzi przypuszczalnie o ukryty łup z okresu wojny trzydziestoletniej. Naczynia znaleziono podczas sianokosów w jeziorze, w którym opadła woda.
późny XVI / XVII w., cyna, Groß Ziethen



ASPEKTY HISTORII MIASTA

Muzeum w Angermünde zbiera od swojego powstania w roku 1913 pozostałości archeologiczne, historyczne i kulturalne z południowej części Uckermark. Obecnie posiada ponad 20.000 obiektów. Tu pokazano niektóre przedmioty odnoszące się do historii przemysłu i życia codziennego.

Jedną z ciekawostek miasta Angermünde jest fakt, że potrafiło ono zachować swoją historyczną starówkę aż do teraźniejszości. Nie ma wielkich fabryk. Tutejsze życie miejskie zawsze było bardzo zależne od wsi.

Wiele obiektów wskazuje na siatkę zależności, w wyniku których miasto i wieś są ze sobą splecione. Widać to w historii kolei i historii administracyjnej Angermünde jako miasta powiatowego po reformach Steina – Hardenberga w Prusach. I niestety także w historii wojen.

Model miasta pokazuje stan i zasięg miasta Angermünde w XVIII wieku. Domy mieszkańców są w dużej części nowe, dopiero co zbudowane. Średniowieczne domy zniknęły w wyniku wielkich zniszczeń wojny trzydziestoletniej (1618–1648) oraz wojny między Brandenburgią i Szwecją (1674–1679). Powstały głównie stabilne i dosyć jednorodne domy szachulcowe (mur pruski), które do dziś dominują w obrazie miasta.

Tam, gdzie dziś można zwiedzać kościół klasztoru franciszkanów, wcześniej były jeszcze inne budowle przyklasztorne. Także mury miasta, rozbudowywane od XIII wieku, były jeszcze w całości zachowane z bramami i przedbramiami.

Ku upadkowi chylił się obszar zamku nad jeziorem Mündesee, skąd kiedyś miasto wzięło swój początek.

157 → MODEL MIASTA ANGERMÜNDE OK. ROKU 1500

Przygotowany dzięki pomocy uczniów szkół w Angermünde, pod nadzorem ówczesnego kierownika muzeum Klausa Seidela,

ok. 1980 roku, drewno na płycie wiórowej, farba wodna, Angermünde

MANUFAKTURA NACZYŃ

EMALIOWANYCH I WYTŁACZANYCH

Kupiec Moschel i aptekarz Zimmermann założyli w 1883 roku manufakturę do produkcji naczyń emaliowanych i wytłaczanych. Produkcja obejmowała białe naczynia emaliowane dla aptek i szpitali, a także naczynia kolorowe dekorowane dla domu i kuchni. Z okazji jubileuszu wstąpienia na tron angielskiej królowej Wiktorii przedsiębiorstwo otrzymało w 1897 roku zamówienie na dostawę kubków z portretem królowej. Tradycję

zakładu zatrudniającego dawniej aż 200 pracowników kontynuuje spółka Preußen Email GmbH.

158 → SZCZYPCE UŻYWANE DO EMALIOWANIA

Przedmioty, które miały być pokryte emalią, były podczas tego procesu wkładane do emalii z pomocą takich szczypiec.

XX w., żelazo, Angermünde

159 → SITO EMALIOWANE

XX w., żelazo emaliowane, Angermünde

160 → MISA W KSZTAŁCIE NERKI

XX w., żelazo emaliowane, Angermünde

161 → NACZYŃIE – MIARKA

XX w., żelazo emaliowane, Angermünde

162 → KUBEK KORONACYJNY

Kubek z okazji 60-tej rocznicy koronacji Królowej Wiktorii

Żelazo z wielobarwnym ornamentem emaliowanym, 1897, Angermünde

ANGERMÜNDE JAKO WĘZEŁ KOLEJOWY

Jedną z pierwszych dalekich tras kolejowych w Niemczech była powstała w latach 1840–1843 trasa z Berlina przez Angermünde do Szczecina. Kierownictwo budowy powierzono naczelnemu inspektorowi budowy dróg Neuhausowi, który zaprojektował dworce przy tej trasie i po raz pierwszy użył betonu jako nowego materiału budowlanego. Dzięki budowie kolejnych tras do Stralsundu w 1863 roku, do Schwedt w 1873 roku i do Bad Freienwalde w 1877 roku Angermünde stało się znaczącym węzłem kolejowym i ważną lokomotywnią w północno-wschodniej Brandenburgii.

163 → LITOGRAFIA Z WIDOKAMI NA TRASIE KOLEJOWEJ BERLIN-SZCZECIN

»Wspomnienie trasy kolejowej Berlin-Szczecin« z widokami miejscowości Angermünde, Berlin, Bernau, Biesenthal, Neustadt, Passow i Szczecin, autor A. Günther, ręcznie wpisana data 15 sierpnia 1843, papier, Berlin

164 → TRĄBKA SYGNAŁOWA BRYGADY BUDUJĄCEJ TORY

XX w., biała blacha, Angermünde

165 → FRAGMENT TALERZA Z DWORCOWEJ JADŁODAJNI Z NAPISEM »DWORZEC ANGERMÜNDE«

Angermünde leżało na trasie do Stralsundu i od XIX w. było celem wielu wycieczek odbywanych koleją z Berlina. XX w., porcelana, Angermünde

166 → MODEL LOKOMOTYWY NA DREWNIANYM COKOLE Z NAPISEM »ZA WIELOLETNIĄ WIERNĄ SŁUŻBĘ DLA NIEMIECKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH«

ok. 1980, tworzywo, drewno, Angermünde

167 → DWORZEC W ANGERMÜNDE

ok. 1930 roku, tworzywo z nadrukiem, drewno, Angermünde

168 → SŁUŻBOWA CZAPKA PALACZA NIEMIECKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH

lata 50-te / 60-te XX w., skóra, tworzywo, metal, Angermünde

169 → DWA ŚWIECZNIKI POCHODZĄCE Z RATUSZA

XIX w., metal kolorowy posrebrzany, Angermünde

170 → ROZPORZĄDZENIE DOTYCZĄCE UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA POMNIKA KU CZCI CESARZY I ŻOŁNIERZY

Pomnik postawiony przez powiat poświęcony żołnierzom poległym w wojnach w latach 1864–1871 przedstawiał cesarzy Fryderyka III i Wilhelma I stojących obok siebie, stąd nazywano go też pomnikiem dwóch cesarzy. Autorem projektu był rzeźbiarz Albert Manthe pochodzący z Angermünde. Pomnik odsłonięto 13 września 1891 roku po zachodniej stronie rynku. W roku 1945 pomnik został zburzony. 1891, papier

171 → PRZYCISK DO PAPIERU Z WIDOKIEM POMNIKA KU CZCI ŻOŁNIERZY

XIX w., szkło, masa perłowa, papier, Angermünde

172 → SOLNICZKA Z HERBEM MIASTA ANGERMÜNDE

Solniczka powstała na zamówienie w Zakładzie Porcelany w Turyngii prawdopodobnie z okazji uroczystości 700-lecia odbywających się w roku 1930. XX w., porcelana, Angermünde

MIASTO I WOJNA

Angermünde powstało w średniowieczu u zbiegu dróg łączących Berlin, Szczecin i Schwedt. Miasto bardzo korzystało na komunikacji i handlu. Jednak w czasie wojennym te korzyści mogły przerodzić się w duże szkody. W roku 1420 doszło w mieście i wokół niego do wielkiej bitwy między Pomorzanami i Brandenburczykami. Podczas wojny trzydziestoletniej w mieście przebywał najpierw Wallenstein, a później król szwedzki, aby organizować tu oddziały i marsze.

Powstające przy tym szkody ponosili często mieszkańcy.

173 → KULA DO MUSZKIETU

wczesna nowożytność, żelazo,
Angermünde

174 → SZPADA

XVII w., stal, Vierraden

175 → STRZEMIĘ

ok. 1600 roku, żelazo, miejsce znalezienia nieznane

176 → SIEKIERA

XIII w., żelazo, z muru zamkowego w Angermünde

**177 → THEODOR FONTANE: PIĘĆ
ZAMKÓW, BALLADA »O ZDOBYCIU
HERETYCKIEGO ANGERMÜNDE«**

Pochodząca z XV wieku ballada w języku dolnoniemieckim została przetłumaczona przez Theodora Fontane na język wysokoniemiecki.

wydanie drugie 1905, Stuttgart i Berlin

**178 → MISA CYNOWA I MISA
MIEDZIANA (1597)**

Znaleziony skarb obejmował początkowo 23 naczynia cynowe i miedziane, prawdopodobnie dobra zagrabione w czasie wojny trzydziestoletniej, znalezione podczas sianokosów w jeziorze po opadnięciu wody.

późny XVI / XVII w., cyna, miedź,
Groß Ziethen

180 → GROT WŁÓCZNI

średniowiecze, żelazo, miejsce znalezienia nieznane

181 → BEŁT DO KUSZY

późne średniowiecze, XIV / XV w., żelazo, miejsce znalezienia nieznane

179 → GROT WŁÓCZNI

średniowiecze, żelazo, Wilmersdorf

Region jak południowa Uckermark kształtują nie tylko jego naturalne granice, ale przede wszystkim ludzie, którzy stworzyli miasto i wieś, łąki i pola, a nawet przekształcili lasy i wody.

Takie tworzenie na różnych historycznych poziomach bada również archeologia. Od końca ostatniego zlodowacenia około 10.000 lat temu przeżyło w Uckermark mniej więcej 350 generacji. Około 300 generacji wstecz pojawili się tutaj pierwsi rolnicy i hodowcy bydła, a jeszcze 30 generacji temu ludzie mieszkający wokół Angermünde żyli w średniowieczu.

Archeolodzy badają ślady minionych generacji. Czasami wydobywają tu też wartościowe znaleziska. Wiele z nich należy dziś do kolekcji muzealnej.

MEGALITY W UCKERMARK

Uckermark jest obszarem w Branden-burgii z największą liczbą zachowanych budowli megalitycznych (z greckiego megas= wielki i lithos= kamień). Te monumentalne grobowce kamienne powstały w neolicie (młodsza epoka kamienia, 4000 do 2200 lat p.n.e.) wraz z pojawieniem się osiadłej kultury rolniczej i poza tym, że miały charakter kultu zmarłych, prawdopodobnie służyły też w niektóre dni roku jako miejsce odbywania ceremonii i rytuałów.

182 → FRIDA UNGER: GRÓB

MEGALITYCZNY POD MÜROW

Frida Unger (1901–1987) była nauczycielką gimnastyki i rysunku w wyższej szkole dla dziewcząt i w gimnazjum w Angermünde.

1950, akwarela na kartonie, Angermünde

183 → KUBEK Z TRZEMA UCHAMI

neolit / nadodrzańska kultura ceramiki sznurowej, 2300–1800 lat p.n.e., ceramika, Pinnow

184 → PUCHAR Z SZYJKĄ WYGIĘTĄ

W KSZTAŁCIE LITERY S

neolit / nadodrzańska kultura ceramiki sznurowej, 1900–1800 lat p.n.e., ceramika, Herzsprung

185 → TOPÓR BOJOWY

neolit / kultura grobów jednostkowych, 1900–1800 lat p.n.e., lita skała, Greiffenberg

186 → PŁASKI TOPÓR BOJOWY Z

ZAOKRĄGLONYM OBUCEM

neolit, bazalt, miejsce znalezienia nieznane

187 → SZTYLET KRZEMIENIOWY

późny neolit / wczesny okres brązu, ok. 2300–1700 lat p.n.e., krzemień, miejsce znalezienia nieznane

188 → GŁOWICA MACZUGI

mezolit, ok. 5400–5200 lat p.n.e. lita skała, Angermünde

189 → DŁUBANKA, FRAGMENT

Badania dendrochronologiczne (analiza przyrostów rocznych drzew) wskazały rok 1272 p.n.e. jako datę ścięcia. młodsza epoka brązu, 1300 r.p.n.e., dąb, Passow

KAMIENNY PIERŚCIEŃ

Korzystanie z takich pierścieni jest znane z kultury rosseńskiej, szerzącej się od 48 wieku p.n.e. w wielu częściach Europy Środkowej. Te zagadkowe ozdoby wkładano zmarłym do grobu.

Pierścienie mają do dziś wielkie znaczenie symboliczne w podaniach i wyobrażeniach. Są oznaką nieskończoności i władzy. Znalazły swoje miejsce w literaturze w książce »Władca pierścieni« J. R. R. Tolkiena i w muzyce w operze Richarda Wagnera »Pierścień Nibelunga«.

190 → BRANSOLETA Z MARMURU

Przedmiot został z pewnością złożony w grobie przy zmarłym. Marmur wykorzystany do jego wykonania sprowadzono przypuszczalnie z Czech. kultura rosseńska, 4800–4400 lat p.n.e., marmur, Angermünde, dokładne miejsce znalezienia nieznane

TREPANOWANA CZASZKA

Czaszka dorosłego mężczyzny pochodzi z cmentarzyska z przełomu neolitu i okresu brązu ze wschodniego brzegu jeziora Parsteinsee. Owalny otwór w kości czołowej powstał w wyniku ingerencji chirurgicznej, w celu usunięcia ciała obcego lub obniżenia ciśnienia wewnątrzczaszkowego po urazie. Procesy gojenia kości wokół otworu dowodzą, że pacjent żył jeszcze dłuższy czas po zabiegu.

191 → FRAGMENT TREPANOWANEJ CZASZKI DOROSŁEGO MĘŻCZYZNY ZE ŚLADAMI URAZU

Trepanacja (wiercenie otworu) z przodu głowy i uraz z tyłu głowy wskazują procesy gojenia ran. Mężczyzna przeżył oba zdarzenia.

neolit, ok. 1940 r.p.n.e., sklepienie czaszki, Bölkendorf

SKARBY Z EPOKI BRĄZU (2000–800 LAT P.N.E.)

Znaleziony skarb liczący początkowo 12 obiektów z brązu ujawniony został przy wydobywaniu żwiru na obszarze »Silberberge« pod Gartz. Znajezisko pochodzi z późnej epoki brązu i obejmuje obiekty użytkowe i ozdobne dla mężczyzny i kobiety. Podobne znaleziska pojawiły się w Biesenbrow i Lunow, a inny skarb z Angermünde jest starszy o 1.000 lat. Wytwórcy i handlarze chcieli niedokończone lub uszkodzone elementy z brązu zachować w depozycie tylko na jakiś czas, natomiast kompletne egzemplarze trafiały do ziemi zapewne jako cenne poświęcone dary dla bóstw.

192 → TARCZA KOŁA, DWA NARAMIENNIKI SPIRALNE, DWIE BRZYTWY I DWIE CZĘŚCI KOŁNIERZA

Odnaleziony skarb. Pięć z początkowo dwunastu obiektów z brązu zaginęło w czasie wojny. młodsza epoka brązu, ok. 1000 r.p.n.e., brąz, Gartz

193 → TARCZA NOSZONA PRZY PASIE, SZPIŁA Z TARCZOWATĄ GŁÓWKĄ I OZDOBA NA PALEC

Odnaleziony skarb. Osiem z początkowo jedenastu obiektów z brązu zaginęło w czasie wojny.

średnia epoka brązu, ok. 1600–1400 lat p.n.e., brąz, Angermünde, depozyt Muzeum Prenzlau

194 → OZDOBA NA RAMIĘ LUB NOGĘ Z PODWÓJNĄ SPIRALĄ

część skarbu, starsza epoka brązu, 1500–1300 lat p.n.e., brąz, Joachimsthal

195 → TRZY OBRĘCZE/BRANSOLETY NA RAMIĘ LUB NOGĘ

Skarb składający się początkowo z dziesięciu obręczy i naczyńia glinianego. Wydobyty wiosną 1885 roku. epoka brązu, 1400–800 lat p.n.e., Pehlitz

HANDEL NA ODRZE

Odra jest starym szlakiem komunikacyjnym. Tu spotykały się między IX a XI wiekiem ludy zachodniosłowiańskie i skandynawscy Wikingowie, którzy wpłynęli swoimi łodziami na rzekę. Nazwa miejscowości Stolpe wywodzi się ze staropolskiego »stolp«, co oznacza »stup« lub »filar«. Kryje się za tym prawdopodobnie urządzenie do cumowania statków. Archeolodzy znaleźli w otoczeniu zamku kolejne liczne ślady wcześniejszego znaczenia dawnego miejsca handlu.

196 → GRZEBIEŃ TRÓJWARSTWOWY

średniowiecze, XI / XII w., kultura słowiańska, kość, Dobberzin

197 → GRZEBIEŃ Z DŁUGIMI ZĘBAMI

średniowiecze, IX / XI w., kultura słowiańska, kość, Melzow

198 → SZYDŁA

średniowiecze, XI / XII w., kultura słowiańska, kość, poroże, Dobberzin

199 → SIEKIERA

średniowiecze, żelazo, miejsce znalezienia nieznane

200 → UCHWYT MIECZA WIKINGÓW TYPU FRANKOŃSKIEGO

Wydobyty z Odry przy pracach pogłębiania rzeki. średniowiecze, ok. X w., Hohensaaten

201 → SIEKIERA WIKINGÓW

Okazała siekiera ze srebrnym damaski-
nażem, znaleziona w Odrze.
średniowiecze, X w., żelazo, srebro,
Lunow

202 → NACZYNNIE PÓŻNOSŁOWIAŃSKIE ZE ZNAKIEM WYTWÓRCY NA SPODZIE

Były to znaki poszczególnych warsztatów garncarskich i są one dowodem profesjonalizacji rzemiosła w okresie późnosłowiańskim.

średniowiecze, XI / XII w., kultura słowiańska, miejsce znalezienia nieznane

203 → PRZĘŚLIK

neolit do średniowiecza, glina, Crussow, Felchow, Neukünkendorf, Parlow, Pinnow, Schmargendorf, Schwedt

Archeologia przy »Haus Uckermark«

Podczas prac ziemnych przy budynku muzeum wykonano badania archeologiczne powierzchni, co przyniosło liczne nowe znaleziska przede wszystkim z czasów średniowiecza i wczesnej nowożytności. Sugerują one, że w tym miejscu były chaty, powstające jedna po drugiej. Gdy poprzednia ulegała zniszczeniu w pożarach, w to miejsce powstawała nowa. Najważniejsze było odkrycie dwóch nieco zniekształconych pieców kopułowatych, najwidoczniej części warsztatu rzemieślniczego nożownika.

204 → WYKOPALISKA ZA BUDYNKIEM W UCKERMARK

dokumenty z wykopalisk z 2017 roku, kopia, Urząd Kraju Związkowego Brandenburgii ds. Ochrony Zabytków i Muzeum Archeologiczne Kraju Związkowego

205 → WYKOPALISKA ZA BUDYNKIEM W UCKERMARK

fotografie z 2017 roku, Urząd Kraju Związkowego Brandenburgii ds. Ochrony Zabytków i Muzeum Archeologiczne Kraju Związkowego

Pochodzenie ważnych znalezisk z epoki brązu



Fliederberg
○
Schmiedeberg
○

Binschmühle
○
Passower Mühle
○
Passow
○

Biesenbrow
○

WELSE

Grünow
○

Schönemark
○

Kummerow

Günterberg
○

Greiffenberg
○

Falkenberg
○

Bruchhagen
○

WELSE

Frauenhagen
○

Rummelow

Welsow
○

Kerkow
○

Mürow
○

Bickow
○

Middelkow

Angermünde
○

Rindemünde



Crussow
○

Stolpe
○

Schmargendorf
○

Herzprung
○

Neukünkendorf
○

Bölkendorf
○

Schöneberg
○

Criewen
○

Schwedt
○

ALTE ODER / HOHENSAATEN-FRIEDRICHSTHALER WASSERSTRASSE

Vierraden
○

Neue Mühle
○

Blumenhagen
○

Blumenfelder Mühle

Zweihamsen

ODER

STOPKA

REDAKCJA

Miasto Angermünde
Markt 24, 16278 Angermünde
www.angermuede.de

FINANSOWANIE

Powstanie i wyposażenie Haus Uckermark jako centrum turystycznego i kulturalnego w Angermünde sfinansowano z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach działania LEADER i przy wsparciu kraju związkowego Brandenburgii.
www.eler.brandenburg.de



OCHRONA ZABYTEKÓW URBANISTYCZNYCH

Renowację Haus Uckermark w Angermünde zgodną z zasadami konserwatorskimi i jego rozbudowę jako muzeum i informację turystyczną sfinansowano ze środków państwowych, kraju związkowego Brandenburgii i miasta Angermünde w ramach programu Ochrona Zabytków Urbanistycznych.



Bundesministerium
für Umwelt, Naturschutz
und Reaktorsicherheit



DAROWIZNA

Znaczna darowizna fundacji HERMANN REEMTSMA STIFTUNG przyczyniła się do wyposażenia depozytu.
www.hermann-reemtsma-stiftung.de



HERMANN
REEMTSMA
STIFTUNG

OPIEKA KURATORSKA, TEKSTY, WSPÓŁPRACA NAUKOWA

Ralf Gebuhr, dyrektor Muzeum
Zespół Muzeum wraz z Lutzem Libertem
i Ottilie Blum

KONCEPCJA KURATORSKA, SCENOGRAFICZNA I ARTYSTYCZNA

Detlef Weitz, Ines Linder,
Carsten Golbeck i André Volkman

ORGANIZACJA WYSTAWY I OPRAWA GRAFICZNA

chezweitz GmbH, scenografia muzealna i miejska,
Berlin; dr Sonja Beeck i Detlef Weitz oraz Johannes
Bögle, Holger Büttner, Hans Hagemeister, Ravena
Hengst, Anna Horvath, Theresa Krüger, Ines Linder,
Lisa Pflästerer, Kira Soltani Schirazi, Lena Schmidt,
Jan Stauf, Julia Volkmar
www.chezweitz.de

PREZENTACJA EKSPONATÓW

chezweitz, Johannes Bögle, Jan Stauf,
Alexander Helm

ILUSTRACJE

Andrée Volkmann, Berlin
www.andree-volkmann.de

SCENY AUDIO

Carsten Golbeck, Berlin
www.carstengolbeck.de

POKAZ WIDEO NA PARTERZE

chezweitz, Stefan Hurtig, Johannes Bögle,
ilustracje: Andrée Volkmann, filmy: Uhlmann +
Freyhoff Filme i projekt teatralny Theater 89

TŁUMACZENIE

Romualda Braciszewska i
Joachim Stephan, Poznań
Paul Mitchell, Wiedeń

PODZIĘKOWANIA

Miasto Angermünde dziękuje za wszelką pomoc i
wiele wskazówek instytucjom i osobom, które
przyczyniły się do powstania nowego muzeum i
wystawy.

CYTATY Z DZIEŁ EHM WELKA

- 1 Geliebtes Leben. Gedanken und Gedichte,
Rostock 1959, p. 138.
- 2 Geliebtes Leben. Gedanken und Gedichte,
Rostock 1959, p. 37.
- 3 Mein Land das Ferne leuchtet.
Ein deutsches Erzählbuch aus Erinnerung
und Betrachtung, 8. Aufl. Berlin 1960, p. 56.
- 4 Geliebtes Leben. Gedanken und Gedichte,
Rostock 1959, p. 42.
- 5 Geliebtes Leben, Gedanken und Gedichte,
Rostock 1959, p. 14.
- 6 Ehm Welk 1952 rok w odpowiedzi na list
czytelnika. Cytat z: Konrad Reich:
Ehm Welk. Der Heide von Kummerow.
Rostock 2008. S. 244.
- 7 Die Lebensuhr des Gottlieb Grambauer. Be-
ichte eines einfältigen Herzens,
Neuausgabe Rostock 1954, p. 28.
- 8 Die Lebensuhr des Gottlieb Grambauer. Be-
ichte eines einfältigen Herzens,
Neuausgabe Rostock 1954, p. 570.
- 9 Die Lebensuhr des Gottlieb Grambauer. Be-
ichte eines einfältigen Herzens,
Neuausgabe Rostock 1954, p. 368.
- 10 Mein Land, das Ferne leuchtet.
Ein deutsches Erzählbuch aus Erinnerung
und Betrachtung, 8. Aufl.
Berlin 1960, p. 12.
- 11 Die Heiden von Kummerow, Neuaufl.
Rostock 1952, p. 50.
- 12 Mein Land, das Ferne leuchtet.
Ein deutsches Erzählbuch aus Erinnerung
und Betrachtung, 8. Aufl.
Berlin 1960, p. 13.
- 13 Die Heiden von Kummerow, Neuaufl.
Rostock 1952, p. 104
- 14 Die Heiden von Kummerow, Neuaufl.
Rostock 1952, p. 240.
- 15 Die Heiden von Kummerow, Neuaufl.
Rostock 1952, p. 248.
- 16 Mein Land, das Ferne leuchtet.
Ein deutsches Erzählbuch aus Erinnerung
und Betrachtung, 8. Aufl. Berlin 1960, p. 72.

Depozyt i biblioteka

ogród

piętro 1

historia i historie

winda →

wystawa czasowa

1 → EHM WELK

Jako gospodarz na polu literackim

2 → ŚWIATŁA W ODDALI

Starocie

3 → POGANIE

Wszędzie tajemnice

4 → MÓJ KRAJ

Kroniki z krainy Orplid

5 → WOŁANIE Z ODDALI

Dzieci na wędrówce

